Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

# REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PIĄTEK, 27-GO LIPCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 206

# Alarmy wojenne Berlina.

## Prasa nacjonalistyczna puszcza w świat wiadomości o rzekomym marszu wojsk polskich do Kowna. — Chaos i dezorjentacja na Litwie.

**Berlin, 26 lipca.**

**Zbliżona do urzędu spraw zagranicznych „Deutsche Allgemeine Zeitung", omawiając notę litewską do Ligi narodów twierdzi, że wystąpienie litewskie nie jest zgoła krokiem niezwykłym, ponieważ Litwa opiera się na postanowieniu rady Ligi z 10 grudnia ub. roku na podstawie którego każdej stronie przysługuje prawo zwracania Lidze narodów uwagi na takie wydarzenia i działalność strony drugiej, które mogłyby zakłócić pokojowe zbliżenie między Polską a Litwą. Prawicowa „Börsen Zeitung" ocenia sytuację obecną w stosunkach polsko-litewskich, jako krytyczna. Dziennik podkreśla, że od Marszałka Piłsudskiego oraz od otoczenia jego można się spodziewać, iż mając już dość przeciągania sprawy w Kownie, Genewie i Warszawie, gotów będzie postawić świat przed faktem dokonanym. Marsz. z Wilna do Kowna, oświadcza ironicznie dziennik, przy pomocy francuskich karabinów maszynowych i armat nie jest bynajmniej wielkiem bohaterstwem. Niemniej jednak bylibyśmy prawie skłonni wyrazić uznanie Marszałkowi Piłsudskiemu, że wreszcie podjął jakiś pozytywny krok w tym przykrym i dla całej sytuacji politycznej na kontynencie europejskim tak dalece groźnym konflikcie. Ale co ma się stać, jeśli dojdzie do starcia? Byłoby ta największem szyderstwem z aeropagu genewskiego — pisze „Börsen Zeitung" — a zarazem początkiem nowego przegrupowania w tak zwanej nowej europejskiej równowadze. Niemcy w każdym razie śledzić będą z wielką uwagą dalszy rozwój wypadków w konflikcie między Polską a Litwą.**

**Berlin, 26 lipca.**

Prasa nacjonalistyczna donosi z Kowna, że ubiegłej nocy rozrzucono w stolicy i na prowincji ulotki, podpisane przez komitet ocalenia Litwy. Ulotki te zwracają się przeciwko Niemcom w związku z toczącemi się rokowaniami handlowemi niemiecko-litewskiemi. „Komitet ocalenia Litwy" m. in. podnosi, że niemieccy agrarjusze rzekomo tylko utrudniają eksport mięsa do Niemiec ze względów sanitarnych, w rzeczywistości bowiem Polska wywozi swe mięso do Niemiec bez żadnych trudności. Mimo, iż na ulotkach podana została drukarnia w Szawlach, to jednak, jak twierdzą dzienniki, dzięki dochodzeniom litewskiej policji kryminalnej miano stwierdzić, że ulotki pochodzą z Wileńszczyzny i że puszczone zostały w obieg w tym celu, aby podburzyć Litwę przeciwko Niemcom.

**Ryga, 26 lipca.**
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Rigalsche Rundschau" donosi z Kowna, że w związku z ostatniemi posunięciami Waldemarasa panują na Litwie nastroje świadczące o zupełnym chaosie i dezorganizacji opinji publicznej. W prasie pojawiają się najfantastyczniejsze pogłoski na temat dalszych rokowań polsko - litewskich. Tak np. „Lietuvos Aidas" zamieszcza wersję, według której marszałek Piłsudski miał zamiar ogłosić się królem litewskim.

**Berlin, 26 lipca.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa i prasa popołudniowa donoszą w depeszach z Genewy o ogłoszeniu przez generalny sekretarjat Ligi narodów ostatniej noty litewskiej, skierowanej do generalnego sekretarjatu Ligi.

„Vossische Zeitung" stwierdza, że generalny sekretarjat Ligi nie przychylił się do prośby Waldemarasa, żądającej niezwłocznego zbadania zawartych w nocie litewskiej zażaleń.

Dziennik ten pisze, że notę litewską potraktowano zupełnie w ten sposób, jak memorjał polski, podając ją poprostu do wiadomości członków rady. W myśl rezolucji, przyjętej przez radę na sesji grudniowej w tej sprawie, badanie powtórne noty byłoby możliwe wówczas, gdy wchodzi w grę incydent graniczny lub gdyby zagrażało niebezpieczeństwo konfliktów pogranicznych.

### Litwa przesuwa wojska
*ku granicom Polski.*

**Kowno, 26 lipca.**

Na całym terytorjum litewskiem odbywa się w dalszym ciągu przesuwanie wojsk w kierunku granicy polskiej. Równocześnie dziwnym sposobem zostały także wzmocnione litewskie placówki graniczne na granicy z Łotwą. W tych dniach przybyła delegacja oficerów niemieckich oraz przywódców Stahlelmu i innych organizacyj militarnych do Kowna. Delegacje te odbyły szereg poufnych narad z oficerami litewskimi. Na czele delegacyj stoi znany pułk. Schroeter, który już oddawna odgrywa rolę militarnego doradcy armji litewskiej. W kołach pacyfistycznych w Kownie przypuszczają, że chodzi tu o próbę podburzania opinji armji litewskiej przeciwko Polsce.

**Wilno, 26 lipca.**

Władze litewskie zarządziły onegdaj we wszystkich miejscowościach położonych w pobliżu granicy polskiej potrójne wzmocnienie posterunków policyjnych.

## Żydzi polscy w Ameryce
### chcą udzielić znacznych kredytów przedsiębiorstwom, które podejmą się eksportu do Stanów Zjednoczonych

**Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:**

**Do Warszawy przybyła z Nowego Jorku liczniejsza delegacja związku żydów polskich w Stanach Zjednoczonych. Wczoraj delegaci udzielili przedstawicielom prasy informacji o celach swego pobytu w Polsce.**

**Z wyjaśnień tych okazuje się, iż delegacja może udzielić kredytów w kwocie kilku miljonów dolarów tym przedsiębiorstwom, które obok robotników innych wyznań zatrudniają również robotników żydowskich i gotowe są podjąć się eksportu wyrobów polskich do Stanów Zjednoczonych.**

**Zdaniem delegatów istnieją dwie możliwości takiego eksportu specjalnie w dziedzinie wyrobów drzewnych. Delegacja przeprowadza szczegółowe badanie w tym kierunku, pertraktując z zakładami przemysłowemi i rzemieślniczemi.**

## Protest rządu polskiego
### z powodu ingerencji Bucharina w wewnętrzne sprawy Polski.

**Warszawa, 26 lipca.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poseł polski w Moskwie, p. Stanisław Patek, złożył dn. 25 b. m. w Narkomindiele p. Karachanowi, protest z powodu mowy Bucharina na VI kongresie Kominternu.

Jak wiadomo, Bucharin w swojej mowie dłuższy ustęp poświęcił stosunkom, panującym w komunistycznej partji polskiej, przyczem wyraził nadzieję, że kongres udzieli specjalnych pełnomocnictw komitetowi wykonawczemu dla uporządkowania stosunków w tej partji w tym celu, aby partja stała się jedną z głównych sił, któremi będzie rozporządzała komunistyczna międzynarodówka, oraz aby partja w czasie wojny występowała w charakterze żołnierzy rewolucyjnych przeciwko własnemu rządowi.

Poseł Patek oświadczył p. Karachanowi, że treść przemówienia Bucharina zapowiadającego czynną ingerencję w wewnętrzne sprawy polskie, jest jaskrawem naruszeniem art. 5 traktatu ryskiego.

## Śpiewacy łódzcy w Wiedniu
### nie brali udziału w manifestacjach antypolskich i wysłali depeszę hołdowniczą do marsz. Piłsudskiego.

**Wiedeń, 26 lipca.**

**Korespondent P. A. T. dowiaduje się z kół miarodajnych, że śpiewacy niemieccy z Polski, którzy brali udział w uroczystościach schubertowskich w Wiedniu wstrzymali się od wszelkich manifestacji antypolskich. Śpiewacy niemieccy z Łodzi, należący do związku Niemieckich Towarzystw Śpiewaczych w Polsce wysłali delegację do poselstwa polskiego w Wiedniu, zapewniając poselstwo o swej lojalności wobec Polski. Śpiewacy łódzcy odbyli zebranie, na którem wznieśli toast na cześć Marszałka Piłsudskiego i uchwalili wysłać do Marszałka odpowiednią depeszę.**

## Min. Składkowski wyjeżdża
### *w poniedziałek na urlop.*

**Warszawa, 26 lipca.**

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski rozpoczyna od poniedziałku urlop, który przepędzi we Francji. Ministra zastępować będzie wiceminister p. Jaroszewicz.

## Hr. Przeździecki
### *wyjeżdża na placówkę do Rzymu*

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Nowomianowany poseł polski w Rzymie wyjeżdża z Warszawy w nadchodzącą niedzielę celem objęcia swego stanowiska.

## Poseł Skirmunt w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Do Warszawy przybył poseł polski w Londynie hrabia Skirmunt i odbył wczoraj konferencję z wiceministrem spraw zagranicznych doktorem Wysockim.

# Koniec strejku farmaceutów.
## We wszystkich aptekach Kasy chorych dziś wznowiona będzie praca.

**Na wezwanie okręgowego urzędu ubezpieczeń, wyjechali wczoraj rano do Warszawy przedstawiciele kasy chorych i farmaceutów na konferencję zwołaną w celu zlikwidowania długotrwałego zatargu pomiędzy zarządem kasy, a farmaceutami.**

**Konferencja rozpoczęła się o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem dyrektora okręgowego urzędu i trwała 7 godzin.**

**W rezultacie długotrwałych i burzliwych obrad nastąpiło porozumienie, którego szczegóły obie strony zobowiązały się narazie trzymać w tajemnicy.**

**Na zasadzie podpisanej umowy, farmaceuci w dniu dzisiejszym przystępują do pracy we wszystkich aptekach kasowych.**

**Dwa sporne punkty oddano zostały pod arbitraż ministerstwa pracy, wzgl. okręgowego urzędu ubezpieczeń. (b)**

## Kto ma dwie żony otrzyma dymisję.

*Takie rozporządzenie wydał król Afganistanu.*

**Londyn, 26 lipca.**
(Agencja Telegraficzna „Express")

Jak donoszą z Kabulu król Amanullah miał oświadczyć na zebraniu wyższych urzędników, że niezadługo zbierze się zgromadzenie przedstawicieli narodu. Król zapowiedział, że urzednicy państwowi mogą mieć tylko jedną żonę. Jeżeli urzędnik jaki będzie miał choćby tylko dwie żony, to dostanie dymisję. Rada narodowa rozstrzygnie o losie tych, którzy dziś posiadają więcej niż jedną żonę. Król zalecił urzednikom by oddawali się ćwiczeniom sportowym.

## Podziemny magazyn broni

*znaleziono pod Szczecinem.*

**Berlin, 26 lipca.**

Jak donosi „Vossische Zeitung" ze Szczecina, robotnicy zatrudnieni pod Greifenhagen nad Odrą natrafili na wielkie ilości granatów, min i amunicji. Zawiadomione o tem władze otoczyły natychmiast wskazane miejsce, gdzie znaleziono wielce tajemniczy i duży magazyn broni.

## Sąd partyjny

*nad Stresemannem?*

**Berlin, 26 lipca.**

Zaczyna dojrzewać poważne przesilenie w łonie niemieckiej partji ludowej. Prasa prawicowego odłamu tego stronnictwa domagać się zaczyna gwałtownie zwołania zjazdu partyjnego, na którym prowadzony będzie sąd nad ministrami Stresemannem i Curtiusem za wstąpienie do obecnego rządu o charakterze lewicowym.

## Okręt niemiecki woła pomocy.

**Moskwa, 26 lipca.**

**Łamacz lodów „Krasin", zdążający obecnie do Stawangeru wkrótce po przejechaniu Bellsundu pochwycił depeszę „SOS" niemieckiego parowca „Monte Serventes". Znajdujący się w niebezpieczeństwie okręt mieści na swoim pokładzie przeszło 1500 pasażerów.**

## 800 kilometrów w ciągu 7 godzin

*przeleciały gołębie pocztowe.*

**Bytom, 26 lipca.**

**Towarzystwo hodowli gołębi urządziło na dystansie 800 km. Kolonja — Opole raid gołębi pocztowych, wypuszczając 200 gołębi. Pierwsza sztafeta przybyła z Kolonji do Opola po 7-godzinnym locie.**

## Klęska upału na Krymie.

**Ryga, 26 lipca.**

**Donoszą z Krymu o niebywałych upałach i klęsce suszy. Od 45 dni nie spadła ani kropla deszczu.**

## Niemieccy lotnicy transatlantyccy

*przybyli do Gdańska.*

**Gdańsk, 26 lipca.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym około godz. 2-ej przybyli do Gdańska znani transatlantyccy lotnicy niemieccy, kpt. Koehl i baron Hünefeld.

## Niezwykle gęsta sieć lotnicza

*na niemieckim Śląsku.*

**Bytom, 24 lipca.**

Niemiecka Lufthansa uruchomiła dalszą linję komunikacyjną na Śląsku na szlaku Gliwice — Nissa — Jelenia Góra (Hirszberg).

Czas przelotu między Gliwicami a Jelenią Górą wynosi 2 godziny.

Znamienną jest rzeczą, że gęsta sieć linji lotniczych pokrywa Śląsk na stosunkowo niewielkich odległościach.


# CASINO

**Dziś wielka, podwójna premjera szlagierów!**

I.

Bajeczne przygody dziewczyny z ludu, która nieprawdopodobnie szybko stała się gwiazdą światowej sławy pod tyt.

**„Uśmiech Słońca"**

W rolach głównych:

**VERA REYNOLDS**
— i —
**Georg K. ARTHUR**

II.

Historja szaleństw i wybryków miljarderki amerykańskiej pod tyt.

**Pieszczotka**

**Realizacja CECIL B. de MILLE.**

W rolach głównych:

**LEATRICE JOY**

**i CHARLES RAY.**

Orkiestra pod kierunkiem p. L. Kantora.

**Początek seansów o godz. 6-ej.**

**Sala mechanicznie ochładzana.**


## Niemieckie manewry na Śląsku

*zakrojone na szeroką skalę.*

**Berlin, 26 lipca.**

Manewry wojskowe niemieckie na Śląsku będą miały charakter wielkich ćwiczeń. Armja niebiecka pomaszeruje z powiatu Löwenberg przeciwko czerwonej armji, która nadchodzić bedzie od granicy Saksonji. Pierwsze potyczki w wielkim stylu odbędą się na linji Budziszyn—Loebay oraz w trójkącie: Zgorzelice (Görlitz) Lauban—Graifenberg —Loewenberg. Prezydent Rzeszy Hindenburg zamieszka na czas manewrów w zamku hr. Finkensteina w Schoenburgu, zaś główne dowództwo manewrów Reichswehry będzie mieścić się w Lauben.

## Nowy rząd w Jugosławji

*będzie pracował bez parlamentu*

**Białogród, 26 lipca.**

Król Aleksander definitywnie zgodził się na propozycję posła Korozeca, aby nowy rząd utworzony przez Korozeca pracował przez kilka miesięcy bez parlamentu. Jakoc złonków nowego gabinetu wymieniają: jako premjer — Korozeca, jako minister spraw wewnętrznych — dotychczasowy min. skarbu — Markowicz, jako ministra finansów — Stojanowicza, jako ministra oświaty — Dawidowicza. Białogrodzka „Prawda" twierdzi, że odroczenie sesji parlamentarnej do 20 października jest zdecydowane.

## Titalescu ma ustąpić.

**Berlin, 26 lipca.**

Donoszą tu z Bukaresztu, że minister spraw zagranicznych Titulescu ma w najbliższym czasie ustąpić i że następcą jego będzie obecny minister rolnictwa Argetoianu.

## Zredukowany urzędnik w Lublinie

### strzela do swego zwierzchnika.

**Lublin, 26 lipca.**

W gmachu okręgowej dyrekcji robót publicznych rozegrała się tu tragedja, która omal nie skończyła się śmiercią jednego z zasłużonych urzędników.

W obecności szeregu osób podszedł w pewnej chwili urzędnik Zygmunt Urbanowicz do swego przełożonego Kępińskiego Aleksandra i zdradzając silne zdenerwowanie, począł czynić Kępińskiemu wyrzuty z powodu zwolnienia ze służby.

— To pańska wina, pan zrobiłeś na mnie „donos"! Ja pana nauczę!

Nim obecni zdołali się zorjentować, Urbanowicz błyskawicznym ruchem wyjął z kieszeni rewolwer i dwa razy strzelił do Kępińskiego.

Kępiński zachwiał się i byłby runął, gdyby go nie przytrzymano: był ranny w ucho i ramię.

Na widok krwi Urbanowicz oprzytomniał. Rzucił rewolwer i wybiegł z pokoju. Zgłosił się do przodownika i oświadczył:

— Usiłowałem zabić, proszę mnie aresztować...

Policja zatrzymała Urbanowicza i wszczęła dochodzenie.

Rany Kępińskiego na szczęście nie okazały się groźne.

## Niezapalny film papierowy

*wynalazł inżynier berliński.*

Z Berlina donoszą:

„B. am Mittag" donosi, że pewnemu inżynierowi berlińskiemu udało się po czteroletnich próbach wykonać film z papieru. Nowy ten film papierowy ma taką przeźroczystość, jak film celuloidowy, wyrób jego zaś jest znacznie tańszy. Pozatem wynalazca odkrył metodę, według której spreparowany film jest niezapalny.

# Konsekwencje rewolucji majowej.

Ostry zastrzyk, dany społeczeństwu polskiemu w maju 1926, powoli zaczyna wywoływać reakcję. Okazuje się, że nazwa „rewolucji bez konsekwencji" była niesłuszna. Konsekwencje są i występują coraz wyraźniej, wskazując na to, że nasz organizm społeczny dopiero teraz „przetrawia" wypadki majowe.

Takim objawem był między innemi, rozłam w Narodowej Partji Robotniczej oraz dokonywująca się obecnie konsolidacja pod nowemi sztandarami.

Dawniejszy N. Z. R. i późniejsza N. P. R., działające przeważnie w dzielnicach z ludnością pod względem narodowościowym mieszaną (Poznańskie, Pomorze i Łódź), z natury rzeczy łączyły swój radykalizm społeczny z dążeniami wyzwoleńczemi narodu polskiego. W wystąpieniach tego stronnictwa były więc zaakcentowane równocześnie dwa momenty: walka z kapitalizmem i... mniejszościami narodowemi.

Taka „dwulicowość" przeciwnika była w gruncie rzeczy uzasadniona tą okolicznością, że w dzielnicach przemysłowych oraz na kresach zachodnich „kapitalista" reprezentuje zarazem jakąś rasową, wyznaniową, czy narodową „mniejszość". Sytuacja ta dawała okazję do upraszczania sobie zadania przez potęgowanie entuzjazmu bojowego mas w dwuch kierunkach, uosobnionych w jednej postaci — „wroga" klasowego i narodowego.

O ile jednak polskie cele narodowe były zupełnie konkretne i nie stanowiły wyłączności programowej N. Z. R.-u czy N. P. R. (bo idea niepodległości kraju była postulatem naczelnym jeszcze innych stronnictw robotniczych), o tyle ideologja społeczna N. P. R.-u, prócz entuzjazmu i skrajnego radykalizmu w formułowaniu celów doraźnych, nie posiadała żadnych znamion zasadniczego programu.

Poprostu — nie wiadomo było, do czego właściwie dąży N. P. R. w dziedzinie społecznej, zwłaszcza, iż zawzięcie głoszonym hasłom negatywnym („Precz z kapitalizmem!") nie przeciwstawiano żadnych, chociażby tylko teoretycznych, celów pozytywnych.

Rzecz prosta, że okoliczność ta była wysoce sprzyjająca dla jedynej partji socjalistycznej w Polsce — P. P. S. — która w walce z N. P. R. wyzyskiwała tę „bezprogramowość" przeciwnika, wytykając mu niekonsekwencję, chwiejność ideową, brak ideału i t. d.

Jak wiadomo, od pewnego czasu w łonie N. P. R.-lewicy toczą się dyskusje na temat uzupełnienia programu i utworzenia nowego stronnictwa „socjalistów narodowych". Skądinąd wiemy, że idea ta oddawna już była omawiana przez wodzów N. P. R. Dziś uznano już konieczność jej urzeczywistnienia.

Znamy platformę zasadniczą tego nowego stronnictwa i stwierdzić możemy, że na arenie walk międzypartyjnych pojawienie się jego wywoła nielada zamieszanie.

Przedewszystkiem, obok P. P. S., dotychczas jedynej partji socjalistycznej, reprezentującej polski, narodowy i państwowy socjalizm, zaistnieje stronnictwo, wyznające te same zasady, ale podkreślające z naciskiem swój pozytywny stosunek do rządu marsz. Piłsudskiego. Fakt ten wywoła również pewne poruszenie w masach robotniczych jako też wśród t. zw. inteligencji pracującej, dla której socjalizm jest bądź - co - bądź hasłem atrakcyjnem.

Pozatem, program nowego stronnictwa, mimo iż jest obciążony staremi błędami teoretycznemi i w dalszym ciągu dość prymitywnie traktuje kwestję mniejszości narodowych, oparty jest jednak na aktualnych zagadnieniach doby dzisiejszej, Polski istniejącej, a nie tkwiącej w jarzmie niewoli. Żaden zresztą program partyjny nie jest świętością nietykalną, chodzi tylko o to, by stanowił próbę rozwiązania spraw żywotnych, istotnych, a nie wyimaginowanych, by nie był zbiorem frazesów, któremi żonglować można bezkarnie i nieodpowiedzialnie.

Z tych też względów uważamy, że walka z partyjnictwem, którą zainaugurował przewrót majowy, nie oznacza bynajmniej tępienia wszelkiego zorganizowanego ruchu politycznego. Przeciwnie, należy oczekiwać, że wyzwolone siły społeczne obiorą sobie właściwe formy oddziaływania na życie polityczne przez zastosowanie się do rzeczywistości.

Trzeba pamiętać, że do niepodległej Polski nie wolno było przyjść z bagażem zasad i teorji niewolniczych, że przez 10 lat życia państwowego wiele się u nas zmieniło i w dalszym ciągu zmieniać się będzie.

Rewizja programów partyjnych jest właśnie jednym z objawów polskiej rewolucji, która została zapoczątkowana w maju 1926 r. i stopniowo przenika do umysłów obywateli.

Jesteśmy pewni, że konsekwencje tego przewrotu będą miały dla przyszłości naszego kraju decydujące znaczenie.

TADEUSZ GÓRSKI.

# Podpisanie paktu Kelloga

## nastąpi 27 sierpnia w Paryżu.—Przedwstępna konferencja państw europejskich, które zaakceptowały projekt amerykański.

**Paryż, 26 lipca.**

Ambasador amerykański w Paryżu odbył wczoraj konferencję z Briandem i zawiadomił go urzędowo, że Kellog przyjedzie do Paryża w końcu sierpnia na podpisanie paktu przeciwwojennego. Uroczystość ta odbędzie się dnia 27-go sierpnia.

„New York Herald" w związku z tem donosi, że wszyscy ministrowie spraw zagranicznych państw, które wyraziły swą zgodę na pakt przeciwwojenny, osobiście podpiszą go w Paryżu z wyjątkiem Mussoliniego, którego zastąpi podsekretarz stanu. „New York Herald" zaznacza przytem, że w senacie amerykańskim zaczyna się zaznaczać pewna opozycja przeciwko paktowi, uważająca zawarcie go za przedwczesne.

★

**Berlin, 26 lipca.**
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska donosi, że koła berlińskie wyrażają radość, że podpisanie paktu antywojennego nastąpi w Paryżu oczekując w związku ze spotkaniem ministrów mocarstw europejskich korzystnego obrotu rokowań w sprawie Nadrenji.

„Telegraphen Union" podkreśla, że w kołach politycznych Berlina rokują wielkie nadzieje przyszłym negocjacjom niemiecko-francuskim, oczekując, że bezpośrednie rozmowy między ministrem Stresemannem a francuskim prezesem ministrów Poincare'm przyczynią się w wydatnym stopniu do zbliżenia między obu mocarstwami.

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że minister Stresemann przed wyjazdem do Paryża odbędzie jeszcze konferencję z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych, Cziczerinem, którego przybycia do Berlina oczekują tu w połowie sierpnia.

**Paryż, 26 lipca.**
(Agencja Wschodnia)

Minister Briand przyjął wczoraj ambasadora Stanów Zjednoczonych, które mu oznajmił, iż już 8 państw wyraziło zgodę na przyjęcie projektu paktu Kelloga. W związku z tem zdaniem francuskiego ministra spraw zagranicznych nastąpi w krótkim czasie spotkanie się kilku ministrów spraw zagranicznych, reprezentujących państwa solidaryzujące się z duchem paktu.

Przypuszcza się, że w zjeździe ministrów spraw zagranicznych, poświęconym sprawom paktu, wezmą udział przedstawiciele Polski, Francji, Anglji, Belgji, Czechosłowacji i Niemiec.

# Ameryka uznała Zjednoczone Chiny

## i nawiązała rokowania z Nankinem.

**Londyn, 26 lipca.**

Rząd St. Zjednoczonych wysłał do nacjonalistycznego rządu chińskiego w Nankinie notę, w której wyraża gotowość nawiązania na nowo stosunków handlowych i dyplomatycznych pod warunkiem, że obecny układ handlowy będzie poddany rewizji.

Rząd waszyngtoński upoważnił jednocześnie posła amerykańskiego w Pekinie Mac Murraya do prowadzenia rokowań z Nankinem.

Tego rodzaju wyłamanie się Stanów Zjednoczonych z solidarności mocarstw wywołało w angielskich kołach politycznych niebywałe poruszenie i komentowane jest jako uznanie rządu nankińskiego.

Krok ten, zdaniem londyńskich kół politycznych, ma być odpowiedzią na samodzielną politykę Japonji w Mandżurji.

# Co się stało z Malmgreenem?

## Lotnik Czuchnowski twierdzi, że widział trzech ludzi.

**Moskwa, 26 lipca.**

W urzędowem sprawozdaniu, złożonem komitetaowi ratunkowemu, Czuchnowski powtarza złożone już przedtem kilkakrotnie oświadczenie, że podczas lotu w poszukiwaniu grupy Malmgreena najwyraźniej zauważył trzech ludzi, z których jeden leżał na ziemi.

***

**Kingsbay, 26 lipca.**

Rosyjski lotnik Czuchnowski poparł swoje twierdzenia, iż podczas odkrycia grupy Malmgreena widział 3 osoby, nowym dowodem.

Na zdjęciach filmowych grupy Malmgreena, dokonanych z samolotu przez Czuchnowskiego, a obecnie wywołanych, widoczne są zupełnie dokładnie 3 postacie ludzkie.

Zdjęcia te stanowią druzgocący dowód przeciwko niejasnym opowiadaniom Mariano i Zappiego.

***

**Oslo, 26 lipca.**

Parowiec włoski „Cita di Milano" z uczestnikami nieszczęsnej wyprawy generała Nobilego zawinął dziś rano do portu Narvik.

Gen. Nobile pozostanie w Narvik do wieczora, jego towarzysze zaś wyjadą w dalszą drogę jeszcze w ciągu dzisiejszego przedpołudnia.

# Przyjaźń francusko-angielska.

## Oświadczenie ambasadora angielskiego Crewe.

**Paryż, 26 lipca.**

„Petit Parisien" zamieszcza wywiad z odwołanym z Paryża ambasadorem angielskim lordem Crewe. Lord oświadczył m. in.:

— Przyjaźń pomiędzy Francją i Anglją jest nadzwyczaj serdeczna. Nie przypominam sobie, żeby Quai d'Orsay i Foreign Office pracowały kiedy w tak zupełnej jednomyślności jak dzisiaj. W każdym razie mężowie stanu, którzy kierują sprawami zagranicznemi w obydwu krajach, nigdy jeszcze nie byli złączeni taką mocną i szczerą przyjaźnią oraz wzajemnem zaufaniem, jak Briand i Chamberlain.

Na posiedzeniu rady ambasadorów, które odbyło się wczoraj we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych przewodniczący Cambon wyraził ubolewanie z powodu ustąpienia ambasadora angielskiego lorda Crewe i podziękował mu za współpracę w ciągu jego pobytu w Paryżu.

# Premjer egipski zamordowany?

## *Sensacyjne pogłoski w Londynie.*

**Londyn, 26 lipca.**

Rozeszły się niesprawdzone dotychczas pogłoski z Kairu jakoby premjer egipski, który zawiesił konstytucję na trzy lata i opieczętował gmach parlamentu, Machmud Pasza, miał być zamordowany prawdopodobnie wskutek zamachu członków partji „Wafd".

# Trup na pograniczu sowieckiem.

**Wilno, 26 lipca.**

Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż w rejonie Iwieniec dywersyjna grupa sowiecka napadła na przechodzący patrol polski.

Wywiązała się strzelanina, w czasie której raniono ciężko jednego z patrolujących żołnierzy.

Gdy patrolowi przybył na pomoc oddział żołnierzy, dywersanci wycofali się pośpiesznie poza granice sowiecką.

# Walka o wolność Nicaragui.

**Nowy Jork, 26 lipca.**

Wódz liberałów w Nicaragua, gen. Sandino, napierany przez ogromną przemoc amerykańską, wycofał się w kierunku granicy Hondurasu, która podobno już przekroczył.

W ten sposób zakończyłby się pierwszy akt rozpaczliwych walk o wolność republiki nicaraguańskiej, którą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej postanowiły za wszelką cenę opanować.

Gen. Sandino przez długi czas po bohatersku opierał się wojskom Stanów.

## Dobrego mleka

*żądają dzieci i matki łódzkie.*

Naczelnem zadaniem władz miejskich w zakresie higjeny publicznej jest zapobieganie wysokiej chorobowości i śmiertelności ludności miasta — pisze w swej pracy „Samorząd a problem mleczny" naczelnik E. Rosset. Szczepienia ochronne, odkażanie mieszkań, wydawanie kąpieli, budowa kanalizacji, wodociągów, a wreszcie i domów robotniczych — wszystko to ma na celu usunięcie przyczyn, sprzyjających szerzeniu się chorób wśród ludności miejskiej.

Ostatniemi czasy samorządy miejskie na zachodzie coraz większą uwagę poświęcają problemowi mlecznemu, stawiając go za warunek podniesienia stanu zdrowotnego ludności. Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro się zważy, że mleko odgrywa zasadniczą rolę w odżywianiu najmłodszych pokoleń, i że wskutek tego zaopatrywanie ludności miejskiej w mleko ma wielkie znaczenie.

Zły stan sprawy mlecznej był dotąd jednym z czynników składających się na wysoką stopę śmiertelność niemowląt na ziemiach polskich. Zwłaszcza w Łodzi, gdzie wysoki odsetek kobiet pracuje poza domem, stopa ta była niezmiernie wysoka i w trzyleciu 1925—27 wynosiła: w roku 1925 — 16.5 procent zmarłych niemowląt, w r. 1926 — 17.5, w r. 1927 — 18.7 proc.

Jest to wyraźny wzrost śmiertelności niemowląt, co jest zjawiskiem tem więcej uderzającem, że w tym samym okresie śmiertelność ogólna zmniejszyła się nieco.

Oczywiście, że okoliczność ta każe zwrócić uwagę na sprawę zaopatrywania miasta w mleko. To mleko bowiem, które spożywa ludność Łodzi jest często zafałszowane i zanieczyszczane. Stan sanitarny obór i mleczarń w Łodzi pozostawia nader wiele do życzenia.

Snop światła na stosunki, jakie panują w tej dziedzinie w naszem mieście rzuca skierowany w swoim czasie do magistratu memorjał stowarzyszenia mleczarzy i właścicieli krów.

W memorjale tym wskazano, że ostatniemi czasy rozpowszechnił się w Łodzi podwórzowy handel mlekiem, przyczem sprzedaż odbywa się pod gołem niebem, często w sąsiedztwie śmietników i ustępów. Mleko to ma niemiłą woń, jest przesiąknięte kurzem, ponadto jest odtłuszczone i rozwodnione.

Badania przeprowadzone przez wydział zdrowotności publicznej potwierdziły prawdziwość memorjału. Stwierdzono, iż w wielu wypadkach sprzedaż mleka odbywa się w lokalu pod schodami, w brudzie i nieczystościach, w brudnych suterynach, w krowiarniach, mieszczących się obok ustępu i śmietnika. Że wreszcie w oborze stoją krowy razem z końmi.

Z powyższego widać, że sprawa mleczna w Łodzi jest w najwyższym stopniu zaogniona i wymaga radykalnej sanacji. Dziełko naczelnika Rosseta, oświetlające wszechstronnie tę sprawę, sprawę, winno posłużyć asumptem do zajęcia się tem zagadnieniem.

Musimy wyrazić śladem autora nadzieję, iż samorząd łódzki zajmie się rozwiązaniem problemu mlecznego, który jest jedną z wielkich bolączek Łodzi.

—rs.—

# Konjunktura finansowa w Ameryce.

## Oczekiwana jest dalsza podwyżka stopy dyskontowej

**New York, 25 lipca 1928.**

Wysoka stopa procentowa wywiera wpływ na sytuację gospodarczą i finansową. Istnieją obawy, iż obecna sytuacja na rynkach pieniężnych oddziała również bardzo ujemnie na dalszą metę. Co do tego, iż środki dla ograniczenia spekulacji na giełdzie były konieczne, panuje zupełna jednomyślność, jednakże w podrożeniu stopy procentowej teraz, na krótko przed rozpoczęciem się żniw i sezonu eksportowego, tkwi niebezpieczeństwo bardzo poważnego zahamowania gospodarstwa.

Wypowiadane są już nawet głośno obawy, że, uzasadniony popytem sezonowym, wzrost zapotrzebowania pieniądza w niedalekiej przyszłości doprowadzi do dalszego podwyższenia raty redyskontowej Banków Rezerwy Federalnej, zwłaszcza w dystrykcie Chicago na 6 proc.

Z drugiej strony pewne sfery bankowe nastrojone są nieco optymistyczniej i wierzą, że przerwa w udzielaniu kredytów zagranicy poważnie odciąży sytuację na rynku pieniężnym. Napływ kapitałów z Europy oraz ograniczenie pożyczek maklerskich powinny także upłynnić rynek.

Federal Reserve Board donosi, iż redyskonto banków członkowskich w Bankach Rezerwy Federalnej po niewielkiem zmniejszeniu się w czerwcu od początku lipca znowu wzrosło. Od początku lipca również poziom kursów na rynku pożyczek publicznych, wskutek likwidacji, obniżył się.

Kurs akcji i obligacji przemysłowych natomiast poprawił się.

Federal Reserve Board wskazuje też na fakt, iż nowy podział zapasów światowych złota wskutek powrotnych transportów złota ze Stanów Zjednoczonych do Europy jest już ukończony.

W przeciwieństwie do tego wysyłka złota z Ameryki do Francji trwa nadal.

Od początku roku wysłano z Ameryki 580 milj. dolarów. W ostatnich tygodniach przebieg amerykańskich rynków efektów był dość nieinteresujący. Godnem uwagi jest jedynie początkowy spadek kursu meksykańskich papierów wartościowych wskutek zamordowania generała Obregona. W drugiej połowie tygodnia walory te jednak poprawiły się.

# Szosowe zawody kolarskie

## organizuje Ł. K. S.

Letni sezon kolarski w Łodzi osłabł znacznie. Kierownictwa poszczególnych organizacji kolarskich znajdują się na urlopach, zawodnicy znów z powodu ostatnich upałów niepewnie trzymają się swych stalowych rumaków. Nasze gwiazdy kolarskie znajdują się na kursie olimpijskim i w dniach najbliższych wyjeżdżają na Olimpjadę. Nic więc dziwnego, że młodzi kolarze sami nie śpieszą się do walk między sobą. Jednak czas już wziąć się do pracy. Nie wszystkie kluby przeprowadziły u siebie mistrzostwa kolarskie szosowe. Na pierwszy ogień w chwili obecnej idzie sekcja kolarska ŁKS., która postanowiła rozegrać w dniu 5 sierpnia rb. swe zawody kolarskie o mistrzostwo szosowe, jak również przy tej okazji przeprowadzić wyścigi międzyklubowe.

Zawody te odbędą się na szosie Krzywie—Stryków o godz. 8 rano. Program następujcy:

1) bieg główny dostępny dla zawodników posiadających licencje;

2) bieg klubowy na 20 klm. dostępny dla członków ŁKS.;

3) bieg turystyczny na 15 klm., dostępny dla zawodników licencjonowanych;

4) bieg juniorów na 10 klm., dostępny dla zawodników nieposiadających pierwszych nagród.

Wpisowe do zawodów wynosi 3 zł. Nagrody w postaci żetonów srebrnych i bronzowych. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat ŁKS. Piotrkowska 108.

*Kącik dla pań.*

## Papierowa zastawa.

Jest do przewidzenia, że w gospodarstwie domowem niedalekiej przyszłości garnuszki, blaszanki, foremki i t. p. znacznie mniejszą będą odgrywać rolę, niż dzisiaj.

Tempo życia zwiększa się z każdym rokiem; kobieta ma coraz więcej zajęć poza domem, wiele rodzin obywa się przy tem wszystkiem bez służącej — rozpowszechnione to jest zwłaszcza w Ameryce, gdzie na przyrządzenie obiadu traci się minimalną ilość czasu, gdyż prawie cały obiad można otrzymać w konserwach. Gdzież może gospodyni znaleźć czas na umywanie i wycieranie niezliczonej ilości statków?

Angielskie pisma, poświęcone udoskonalaniu gospodarstwa domowego, podnoszą ogromne zalety papieru, w zastosowaniu do potrzeb kuchni i stołu, przez większość kobiet zresztą niedoceniane, nie zna się bowiem wszystkich możliwości i wyższości naszyń i foremek papierowych nad cynowemi, miedzianemi lub blaszanemi. Mycie np. form po babkach, ciastkach itp. jest i uciążliwe i nieprzyjemne, formy są tłuste, lepkie, odmywają się z trudem, często zaś są zaprzeczeniem wszelkich wymagań hygieny, wskutek niedbalstwa kucharki, która je źle odczyści.

Obecnie powstały w papierniach oddziały specjalne, które zaczęły wyrabiać foremki z papieru nieprzemakalnego i odpornego na ogień. W foremkach tych można piec babki i ciastka i odrazu je na stół w nich podawać! Foremki te są tak tanie, że za każdym razem można używać nowych, wyrzucając je po zużyciu, aczkolwiek wyjątkowo oszczędna gospodyni może użyć te same parę razy. Mają przytem tę zaletę, że ciastko, jak długo znajduje się w foremce, jest świeże.

Fabryki te wyrabiają całe zastawy z woskowanego papieru i pergaminu, odpornego na ogień i wodę. Są tam więc kubeczki, puhary, w których można podawać kawę mrożoną, lody i mazagran, talerze, tace i serwetki, torebki do przechowywanie delikatnych sandwiczów, oraz ozdobne, estetyczne pudełka i kszyczki do drobnych ciastek, kanapek etc.

Są to specjalne zastawy „majorkowe", dające się łatwo zabrać na wycieczkę, niesłychanie praktyczne, wygodne i tanie. Rekwizyty wycieczkowe są zwykle kruche i delikatne, to też nieraz zniechęca do dłuższej wycieczki myśl o konieczności zabierania prowiantów i zastawy dla kilku osób. Papierowe zastawy są w tym wypadku niesłychanie użyteczne. Pudełka na 6 lub 12 osób — takie bowiem przeważnie są wyrabiane — zawiera wszystko, co tylko może być potrzebne. No i — kosztuje grosze!

Zapotrzebowanie w Anglji na te „papierowe zastawy" jest ogromne. U nas mogłoby to również mieć duże zastosowanie, gdyby tem zajęła się jedna z papierni i wyrabiać zaczęła rzeczy trwałe, celowe i tanie. Niektóre bowiem z wyrobów angielskich są tak estetyczne i precyzyjnie wykonane, że graniczą z artyzmem i żałuje się mimowoli, że żywot tych pożytecznych cacek jest tak krótki.

Telly.

*Edward Herriot.*

**B. premjer Francji.**

# Moje wspomnienia.

III.

Wybory z dnia 11 maja przyniosły zwycięstwo Kartelowi Lewicy, któreśmy zresztą początkowo przecenili. 6-go czerwca prezydent Millerand powierzył mi tworzenie nowego gabinetu. Komunikat oficjalny prezydenta głosił, że dokonała się wymiana zdań, w czasie której nie doszło do żadnych nieporozumień na punkcie programu. Oznajmienie, które przesłałem prasie, streszczało moje deklaracje, wypowiedziane na posiedzeniu w pałacu Elizejskim. Mój program został podany do wiadomości publicznej. Broniąc kartelu lewicy w czasie całej kampanji wyborczej, nie mogłem marzyć o utworzeniu gabinetu poza plecami tego odłamu lewicy. Ponieważ sytuacja nie pozwalała mi na utworzenie gabinetu z większości lewicową, byłem zmuszony złożyć ofiarowany mi mandat. Pan Millerand wyraził swój żal z tego powodu, lecz w kilka dni później p. prezydent Doumergue polecił mi utworzenie gabinetu. Przyjąłem.

Deklaracja rządowa z dnia 17 czerwca potwierdziła nasze dążenia wcielenia w czyn zbiorowej woli narodu, wypowiadającej się w głosowaniu powszechnem.

„Tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz rząd wytknie sobie jeden cel: zapewnienie krajowi przez pracę i postęp pokoju, na który sobie tak bardzo zasłużył; zabezpieczenie swobód republikańskich i koniecznego rozdziału między prywatnemi wierzeniami i sferą spraw publicznych; obronę idei świeckości, jako ochrony jedności i solidarności narodowej; zainicjowanie wielkiej reformy administracyjnej ze współudziałem funkcjonarjuszy, używających praw syndykackich, ale z pozostawieniem rządowi prawa interwencji, w razie zbiorowej akcji, przeciwnej dobru narodu; — przywrócenie głosowania okręgami; — dokończenie odbudowy spustoszonych terenów; — utrzymanie prawa o ośmiogodzinnym dniu pracy i pracę nad ratyfikowaniem układów waszyngtońskich i genewskich; — zmodernizowanie przemysłu; — zrealizowanie zabezpieczeń społecznych; — reformę nauczania w sensie demokratycznym; — dążenie do równowagi budżetowej na podstawie fiskalności demokratycznej; — redukcję czynnej służby wojskowej; — w zakresie spraw zewnętrznych: — uregulowanie kwestji odszkodowań i przeciwstawienie polityki odosobnienia i siły, prowadzącej do okupacyj i do zastawów terytorjalnych, polityce, opartej na raportach ekspertów, przedstawianych instytucjom międzynarodowym do rozstrzygania tego rodzaju problematów; — popieranie wszystkich instytucyj międzynarodowych, informacyjnych i arbitrażowych; — popieranie demokracji w Niemczech; — dążenie do nawiązania normalnych stosunków z Rosją". Taki był program naszego rządu.

Nikt nie zaprzeczy, że zrealizowaliśmy cały nasz program polityki zewnętrznej i że uczyniliśmy wszystko, co leżało w naszej mocy, aby umocnić dzieło pokoju.

***

Po debatach, które w lipcu 1926 roku miały za sobą pociągnąć upadek gabinetu Briand-Caillaux, pan Prezydent Republiki powierzył mi po raz drugi utworzenie nowego gabinetu. Zwróciłem się z apelem do różnych partyj. Starałem się doprowadzić do zrealizowania jedności narodowej, tak bardzo pożądanej, ze stronnictwem radykalnem u steru władzy.

Przyśpieszyłem zwołanie Izby, ale w czasie interpelacyj, doszło do niewyjaśnionej dotąd manifestacji koło Palais-Bourbon i na giełdzie wybuchła istna burza. Zostaliśmy obaleni. We wtorek 20-go lipca kurs funta dochodził do 240,25 fr, w środę 21-go, przed naszym upadkiem, wynosił 224,50 fr. — 228,50 fr. 222,75 fr. **A więc nasze krótkie rządy, jak się to często pisze, pozostawiły go nie na poziomie 240 franków, lecz** 222,75 fr.

Kiedy w piątek 23 lipca p. Raymond Poincare zaprosił mnie do tworzącego się gabinetu, miałem tylko godzinę czasu na powzięcie decyzji i nie mogłem się porozumieć ze swojem stronnictwem. Znałem opłakany stan skarbu, który pogarszał się z godziny na godzinę. Prezes Banku Francuskiego zakomunikował mi, że zamknie Bank, jeżeli niezwłocznie nie dostanie zasiłków. W swoim czasie moi przeciwnicy odmawiali mi kilkakrotnie uchwalenia budżetu. Teraz miałem prawo uczynić to samo, gdybym tylko zechciał pójść za głosem tych namiętności politycznych, których bywałem ofiarą. Ale nikt nie ma prawa działać na szkodę Francji. Mąż stanu poniża się, jeżeli przenosi swoją ambicję nad dobro kraju. Zniosłem nagankę ulicy i prowokację pewnych dzienników. Poddałem się czemuś jeszcze gorszemu, — możliwemu podejrzeniu ze strony przyjaciół, że pragnę władzy za wszelką cenę.

Dodam jeszcze, że do powzięcia tej decyzji skłoniło mnie także uczucie, jakie żywię dla p. premjera Poincare'go. Polityka często nas sobie przeciwstawiała, ale pomimo to zawsze ceniłem go i szanowałem za jego miłość ojczyzny, naukowe metody pracy, umysł rozległy i jasny i niesłychaną pracowitość. Najwyższa prawość i dawanie przykładu własnem świetlanem życiem — oto prawdziwe cnoty nietylko francuskie, ale i republikańskie. Jako premjer broniłem zajadle mego programu; jako członek gabinetu jedności narodowej, sądzę, że nigdy nie sprzeniewierzyłem się danemu słowu. Wszedłszy do gabinetu, pozostałem w nim wierny zasadom mego całego życia i mogę powiedzieć bez goryczy, że uporczywe ataki moich przeciwników przywiązały mnie jeszcze bardziej do mego stronnictwa.

(D. c. n.)

LIPIEC
27
Piątek

Dziś: Natalji M.
Jutro: Inocentego P. M.

Wschód słońca o g. 3.48
Zachód słońca o g. 7.38
Wschód ks. o g. 3.38
Zachód ks. o g. 11.43
Długość dnia: 16.02
Ubyło dnia: 1.06

## Robota wre!

*Łódź gorączkowo buduje.*

**Wczoraj na wszystkich budowlach przystąpili robotnicy do pracy.**

**Przemysłowcy budowlani przy wypłacie stosować będą podwyżkę w wysokości 15 proc. dla wszystkich kategorji według umowy, którą jednostronnie podpisali u inspektora pracy.**

**Co się tyczy podpisania umowy przez związki, to na niedzielę zwołane zostały zebrania robotników i złożone zostanie sprawozdanie z akcji, poczem w myśl uchwały zebrania, w poniedziałek, przedstawiciele robotników podpiszą u inspektora pracy umowę. (b).**

## Statystyka przestępstw

*na terenie województwa łódzkiego za m. czerwiec.*

Jak komunikuje nam wojewódzki urząd śledczy w Łodzi, na terenie województwa łódzkiego w miesiącu czerwcu miały miejsce następujące przestępstwa i wypadki.

**Bunt** i opór władzy — notowano 14, wykryto 14. Inne przestępstwa przeciwko władzy notowano 42, wykryto 42.

**Dezercja** — notowano 5, wykryto 5.

**Zakłócenie spokoju publicznego** — notowano 1011, wykryto 1011.

**Przemytnictwo** — notowano 11, wykryto 11.

**Włóczęgostwo i żebranina** — notowano 38, wykryto 38.

**Spekulacja walutą** — notowano 1, wykryto 1.

**Fałszerstwo dokumentów i dowodów** — notowano 7, wykryto 7, fałszerstwo artykułów spożywczych — notowano 1, wykryto 1; inne fałszerstwa notowano 12, wykryto 12.

**Rozboje i rabunki** w bandach — notowano 1, wykryto 1, rozboje i rabunki zwyczajne — notowano 3, wykryto 3.

**Morderstwa zwyczajne** — notowano 4, wykryto 4.

**Dzieciobójstwa** — notowano 6, wykryto 3, inne rodzaje pozbawienia życia — notowano 2, wykryto 2.

**Podpalenie** zbrodnicze — notowano 12, wykryto 4, podrzucenie lub porzucenie dziecka — notowano 9, wykryto 5, kradzieże kolejowe — notowano 10, wykryto 12.

**Kradzieże z włamaniem** — notowano 50, wykryto 28, kradzieże kieszonkowe — notowano 58, wykryto 31, kradzieże z pola i lasów — notowano 105, wykryto 0.

**Kradzieże bez włamania** — notowano 1213, wykryto 776.

**Oszustwo** — notowano 88, wykryto 88 wypadków.

**Sprzeniewierzenia** — notowano 6, wykryto 5.

**Lichwa i paskarstwo** — notowano 11 wykryto 11.

**Hazard karciany** — notowano 5, wykryto 5.

**Kłusownictwo** — notowano 36, wykryto 36.

**Krzywoprzysięstwo** — notowano 3, wykryto 3.

**Przekroczeń przepisów sanitarno-administracyjnych** notowano 2090 i tyleż wykryto, przekroczeń przepisów handlowo - administracyjnych notowano 1165 i tyleż wykryto, przekroczeń meldunkowych — 169.

**Samobójstw** notowano w miesiącu czerwcu 41. Nieszczęśliwych wypadków 93, w tem śmiertelnych 46, wypadków zaginięcia osób — 30.

Pożarów przypadkowych — 111. (p)

# Zniesienie cen „maksymalnych".

## Walka z drożyzną środkami policyjnemi w zupełności zawiodła.

## Znamienny okólnik p. min. Składkowskiego.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ma być ogłoszone rozporządzenie o regulowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Niezależnie jednak od tego, minister Składkowski, w zrozumieniu, iż warunków życiowych nie da się zamykać zawsze w ramy rozporządzeń, nadesłał do urzędów wojewódzkich znamienny okólnik, który posiada pierwszorzędne znaczenie. W okólniku tym p. minister wyjaśnia, że **kształtowanie się cen należy w zasadzie pozostawić wolnej konkurencji.**

Doprowadzi to łatwiej i skuteczniej do potanienia artykułów pierwszej potrzeby, aniżeli ingerencja władz. Tę ostatnią należy stosować tylko w wypadku, kiedy **nagle rozpoczyna się nieuzasadniona zwyżka cen.**

Lecz i w tym wypadku nie należy zwalczać drożyzny sposobami policyjnemi, które **nie dają pożądanych rezultatów.** Władze administracyjne lub samorządowe winny raczej w tych wypadkach porozumieć się z fachowemi delegacjami społecznych organizacji gospodarczych, ze spółdzielniami i t. d. dla zbadania przyczyn zbyt wysokich cen.

W ten bowiem sposób tylko przez usunięcie przyczyn można będzie zapobiec temu stanowi rzeczy, **bez uciekania się do policyjnego wyznaczania przymusowych cen.**

Postępowanie to jest również i z tego względu pożądane, że wytwarza ono bliski kontakt pomiędzy sferami gospodarczemi, a władzą, co pozwala tej ostatniej na dokładne i bezpośrednie zapoznanie z potrzebami gospodarczemi ludności.

Zarządzeniu ministra Składkowskiego należy jaknajgoręcej przyklasnąć.

Przymusowe wyznaczanie cen bowiem, bez usunięcia przyczyn wzrostu drożyzny, nie doprowadzało do żadnego celu, wręcz przeciwnie, powodowało zwyżkę **artykułów** lepszych gatunków, sprzedawanych potajemnie pod ladą.

Usunięcie zaś przyczyn wzrostu drożyzny, może spowodować faktyczne i normalne utrzymanie cen na odpowiednim poziomie. Przekonywującym przykładem służyć może mąka, t. zw. „interwencyjna", rzucona na rynek na czas przednówka. —s.—

# „Baczność! Tu są złodzieje!"

## Takie sygnały mają być zaprowadzone w Łodzi.

Z Warszawy dowiadujemy się o powstałym tam obecnie projekcie, który zainteresować winien niewątpliwie również licznych mieszkańców Łodzi — miasta, w którem wypadki mniejszych i większych kradzieży należą przecież niemal do powszednich objawów.

Otóż — przy współudziale rządu lansowany jest projekt w sferach przemysłu metalowego i elektrycznego wyrabiania w kraju urządzeń przeciwkradzieżowych.

Ma powstać centrala alarmowa przeciwkradzieżowa, której wyłączniki będą mogły abonować każda instytucja lub osoba prywatna.

Przewodniki elektryczne zainstalowane mają być równolegle do kabli telefonicznych.

Centrala alarmowa będzie miała pogotowie swe urządzone przy komisarjatach policji. Pogotowia te posiłkować się będą automobilami i motocyklami, a specjalnie zainstalowane w komisarjatach P. P. tablice orjentacyjne wskazywać będą miejsce kradzieży.

Fakt przestępstwa sygnalizowany będzie jednocześnie posterunkom P. P., gdzie wypadek miał miejsce. Patenty wynalazcze na wspomnianą aparaturę alarmową przedstawione są przez inżynierów zagranicznych naszym czynnikom miarodajnym.

Polskie władze bezpieczeństwa skłonne są całą imprezę, ograniczoną do 5 ważniejszych miast, a więc — **w tej liczbie również Łodzi,** oprzeć o kapitał krajowy, który zakupił licencję patentów aparatów alarmowych i produkowałby je na miejscu.

Przeciętny koszt abonamentu miesięcznego aparatu alarmowego wynosić ma od 30 do 40 zł. włącznie z dzierżawą aparatury.

Sprawa ta ma dla Łodzi, ze względu na tak liczne w naszem mieście składy, magazyny i t. p. niewątpliwie bardzo doniosłe znaczenie. Zainteresowanie się nią przyczyniłoby się znacznie do redukcji wypadków kradzieży. R.

# Nauczyciel szkoły powszechnej

## winien posiadać należyte wykształcenie.

Jak się dowiadujemy, od nowego roku szkolnego ministerstwo oświaty rozpoczyna próby nad sposobem podniesienia poziomu kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych.

W tym celu ministerstwo przekształca istniejące roczne państwowe kursy nauczycielskie w Warszawie i w Krakowie na dwuletnie pedagogja. Przyjmowani będą do pedagogjów maturzyści i maturzystki szkół średnich ogólnokształcących. Przewiduje się udzielanie uczniom pewnej liczby stypendjów państwowych, za które będą zobowiązani do pracy w szkole powszechnej, wyznaczonej przez władze szkolne.

Program pedagogjów ma obejmować jako przygotowanie do studjów pedagogicznych, psychologję, filozofję i nauki społeczne, przedmioty pedagogiczne, artystyczno - techniczne, obrany przez ucznia jeden przedmiot naukowy i praktykę zawodową.

Po ukończeniu pedagogjum absolwenci będą mieli kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, a po ustaleniu w zawodzie nauczycielskim, uprawnienie związane obecnie z posiadaniem świadectwa z wyższego kursu nauczycielskiego.

## Tragiczny wypadek

*podczas ćwiczeń rezerwistów na Mani.*

W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych Łódź została wstrząśnięta tragicznym wypadkiem, który wydarzył się na Mani.

W czasie ćwiczeń rezerwistów 9-tej kompanji 31 pułku strzelców kaniowskich nastąpiła eksplozja ręcznego granatu, która wywołała straszne skutki.

Jeden z instruktorów padł trupem na miejscu, dwaj żołnierze doznali ciężkich ran całego ciała.

Rannych przewieziono do szpitala wojskowego przy ulicy Przędzalnianej.

Na miejsce tragicznego wypadku zjechały wojskowe władze śledcze, które przeprowadziły skrupulatne dochodzenie. —d—

# W walce z groźnym żywiołem.

## Zainstalowanie specjalnego oddziału straży ogniowej na Bałutach.

## Elektryczna sygnalizacja przeciwpożarowa.

Ostatni katastrofalny pożar domów mieszkalnych na Bałutach przy ul. Brzezińskiej 40—42, **który pozbawił dachu nad głową 15 rodzin robotniczych,** uczynił znowu aktualną sprawę zabezpieczenia przed strasznymi skutkami pożogi ludności, zamieszkującej drewnianą dzielnicę naszego miasta.

Jak wiadomo, zarząd łódzkiej straży ogniowej ochotniczej oddawna nosi się z zamiarem zainstalowania na Bałutach specjalnego oddziału straży oraz wprowadzenia w całem mieście elektrycznej sygnalizacji przeciwpożarowej.

Niestety, brak odpowiednich po temu funduszów oraz obojętność społeczeństwa, które pozostało głuche na apel zarządu Ł. S. O. O., myśl o wprowadzeniu tych doniosłych inowacji musiała być na pewien czas zaniechana. Lecz oto dowiadujemy się, że obecnie zarówno zainstalowanie na Bałutach specjalnego oddziału straży, jak wprowadzenie sygnalizacji elektrycznej jest bliskie realizacji.

W sprawie tej komendant straży ogniowej p. dr. Alfred Grohman udzielił nam następujących informacji:

— Pomimo, iż apel nasz do społeczeństwa w roku ubiegłym przebrzmiał prawie bez echa, nie zrezygnowaliśmy z zamiaru wprowadzenia na Bałutach stałego oddziału, któryby czuwał nad bezpieczeństwem przeciwpożarowym mieszkańców tej nieszczęśliwej dzielnicy. Zakupiliśmy plac przy ulicy Zgierskiej w pobliżu placu Bałuckiego, gdzie zaczniemy budować remizę dla oddziału składającego się ze strażaków zawodowych, którzy pełnić będą stałe dyżury. Będzie to oddział „pierwszy a". Prócz zawodowców grupować on będzie również ochotników, zamieszkałych na Bałutach. W ten sposób w razie wybuchu pożaru, zapewniona będzie szybka akcja ratownicza, umożliwiająca tłumienie ognia w zarodku.

Co się tyczy elektrycznej sygnalizacji przeciwpożarowej, to sprawa wprowadzenia jej z pewnością jest na drodze do realizacji, gdyż część potrzebnych na ten cel funduszów już została zebrana.

Magistrat łódzki wyasygnował na prowadzenie sygnalizacji elektrycznej 50.000 złotych. Zarząd PAST-y i większe banki również złożyły na ten cel poważniejsze kwoty. Ogółem rozporządzamy kwotą 100.000 złotych.

Wobec tego, iż kwota ta nie jest wystarczająca na pokrycie kosztów wprowadzenia sygnalizacji elektrycznej oraz budowy remizy dla oddziału straży na Bałutach, postanowiliśmy ponownie odwołać się do ofiarności społecznej. W tym celu we wrześniu urządzamy tydzień kwesty i nie wątpimy, że społeczeństwo łódzkie do głębi wstrząśnięte niedolą pogorzelców z ul. Brzezińskiej pośpieszy z ofiarami na rzecz wprowadzenia doniosłych inowacji przeciwpożarowych. (p)

# Ożenił się z własną córką.

## Tragiczny splot okoliczności życiowych.

## Okazało się, że żona i zięć byli jego dziećmi.

Ojciec poślubił własną córkę, brat — siostrę.

To nie scenarjusz filmowy, nie amerykańska historja opisana przez zagraniczną prasę, lecz **tragiczny splot życiowych okoliczności** pewnej łódzkiej rodziny.

Przed trzydziestu laty przy Starym Rynku 3 mieszkał ubogi krawiec Herc Langfus z żoną i dwojgiem dzieci, córką Eugenją i synem Chaimem.

Langfus zawarł jedynie ślub religijny i nie dopełnił odpowiednich formalności w urzędzie stanu cywilnego, wskutek czego dzieci jego nosiły panieńskie nazwisko żony, Reiss.

W Łodzi powodziło mu się nieszczególnie.

Młody, energiczny człowiek doszedł do wniosku, że w naszym mieście nie może marzyć o polepszeniu warunków bytu i zdecydował się

**pojechać do Ameryki,**

pozostawiając rodzinę na łasce losu.

W Nowym Jorku rzeczywiście szybko się dorobił majątku. Skromny pracownik krawiecki, już po kilku latach stał się właścicielem jednego z największych miejscowych magazynów mód męskich.

W tym czasie otrzymał on z Łodzi smutną wiadomość. Żona zachorowała na gruźlicę i zmarła w szpitalu.

Dwoje dzieci, które znalazły się bez opieki, uratował rabin Majzels, który w sferach żydowskich cieszył się wielką popularnością.

Rabin ten zainteresował się ich losem i oddał je na wychowanie pewnej zamożnej rodzinie.

Mijały lata...

Langfus stale zwiększał swój majątek. Zapomniał on zupełnie o dzieciach i

**nie utrzymywał żadnych stosunków z krajem.**

Gdy znudziła mu się samotność, ożenił się po raz wtóry.

Druga żona była bardzo chorowitą kobietą i długo nie pociągnęła.

Po kilku latach znów został wdowcem. Zmarła pozostawiła mu córkę, którą stary Langus ukochał nad życie. Opisywana przez nas historja datuje się z czasów z przed wojny wszechświatowej.

Langus przez cały okres wojny przebywał w Ameryce, pochłonięty interesami, których skalę znacznie rozszerzył. Jedyna córka jego z drugiego małżeństwa wyrosła na dorodną pannę.

Przed kilku laty ojciec, ulegając jej prośbom, pozwolił jej wyjechać do Palestyny na kilkumiesięczny okres.

W celu wyjaśnienia dalszej, skomplikowanej akcji musimy się nieco cofnąć w przeszłość.

Osierocone rodzeństwo do 18-tu lat wychowywało się w Łodzi, później zaś przebywało w Wiedniu. Młoda dziewczyna, imieniem Eugenja, pozostała na stałe w naddunajskiej stolicy, a brat jej, który został kupcem,

**wywędrował do Palestyny.**

Tam też zakochał się w swej siostrze przybyłej z Ameryki. Młodzi, którzy nosili różne nazwiska, oczywiście

**nie wiedzieli o swem bliskiem pokrewieństwie.**

Langfusówna, bez wiedzy ojca zdecydowała się na małżeństwo. Pobrali się w Palestynie i tam też pozostali. Traf chciał, że wkrótce po ich ślubie stary Langfus wyjechał do Europy. Do podróży skłoniły go śmiałe projekty handlowe.

Bawiąc w Wiedniu,

**poznał własną córkę i... zakochał się w niej.**

Dziewczyna nie mówiła mu nic o swej przeszłości. Nie wiedział nawet, że była łodzianką, gdy stanął z nią na ślubnym kobiercu.

Po ślubie wyjechali do Nowego Jorku.

Trzecia żona Langfusa, mimo znacznej różnicy wieku, była z nim bardzo szczęśliwa. Przed kilku miesiącami przyjechał do Ameryki z Palestyny

**jej brat ożeniony z siostrą.**

Źle im się tam powodziło, więc zdecydowali się szukać pomocy u teścia.

I wówczas rozegrała się tragedja.

Młody Reiss przedewszystkiem był zaskoczony małżeństwem siostry z teściem. Gdy stary Langfus opowiedział mu o ich przypadkowem poznaniu się w Wiedniu, zięć z kolei w krótkich słowach opowiedział mu ich dotychczasowe przejścia w Łodzi, a potem w Wiedniu. Langfus dopiero teraz zrozumiał, że

**poślubił własną córkę.**

Nie zdradził się jednak ze swego odkrycia, postanawiając uprzednio sprawdzić w Łodzi, czy rzeczywiście nastąpił tak tragiczny splot pokrewieństw.

W ostatnich tygodniach amerykanin bawił w naszem mieście.

Na Bałutach pamiętano go doskonale, to też z łatwością mógł zasięgnąć ważnych dlań wiadomości. Jak się okazało nie omylił się w swych przewidywaniach!

**Żona i zięć znaleźli się w strasznej sytuacji.** Dwa kochające się małżeństwa muszą zrezygnować z własnego szczęścia!

Amerykanin w Łodzi nie mógł powziąć żadnej decyzji. Wrócił do Nowego Jorku, by tam rozstrzygnąć tak niezmiernie dlań bolesną sprawę.

—d.—

# Pan hrabia bije.

## Charakterystyczna sprawa w łódzkim sądzie okręgowym.

Właścicielem majątku Męcka Wola w powiecie sieradzkim jest Zygmunt hr. Siemiątkowski, znany z niekulturalnego obchodzenia się z podwładnymi mu oficjalistami, wskutek czego **sądy pokoju oraz sąd okręgowy w Łodzi mają często sprawy z tytułu pobicia pracowników przez pana hrabiego.**

Wręcz jednak sensacyjną była sprawa, której epilog rozegrał się przed 2 dniami w łódzkim sądzie okręgowym.

Podczas załatwiania spraw gospodarczych, p. Siemiątkowski w rozmowie ze swym leśniczym, Janem Małkiem, zdenerwował się bardzo i w pewnej chwili chwycił stojący na biurku, jako ozdoba, **wystrzelony duży nabój armatni i rzucił nim w Małkę.**

Leśniczy stracił przytomność, a gdy go ocucono, stwierdzono, iż stan jego jest poważny i odwieziony został do szpitala w Łodzi na kurację.

Po kuracji Małek wrócił do Męckiej Woli, lecz **już nie był zdolny do pracy,** tymczasem jednak p. Siemiątkowski nie dość, że nie chciał mu zapłacić należnych mu poborów, ale **wniósł skargę o eksmisję z zajmowanego w majątku mieszkania, a pozatem żyto, które zasadził Małek, jako swą ordynację, p. hrabia polecił zwieźć do swych stodół.**

Ze sprawy wynikły dalsze komplikacje, rozstrzygnięte przez sąd.

W pierwszej sprawie Siemiątkowski oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała **skazany został przez sąd pokoju na trzy miesiące więzienia.**

Przed tym jednak wyrokiem hr. Siemiątkowski zaskarżył do sądu okręgowego w Łodzi redaktora odpowiedzialnego „Słowa Robotniczego", p. Mruka, za oszczerstwo, a mianowicie za podanie wyżej wymienionych faktów w artykule wspomnianego pisma.

Jednak przed rozprawą ostateczną p. Siemiątkowski zaproponował p. Mrukowi, że jeśli zapłaci mu 500 zł. za oszczerstwo to sprawę wycofa, jednak p. Mruk propozycję tę odrzucił.

Przed dwoma dniami zasiadł p. Mruk na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym i **sąd, po zapoznaniu się z przebiegiem sprawy i wyrokiem w sprawie Jana Małka, Mruka uniewinnił.** (b)

# Wielkie łódzkie „Derby"

## na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej.

W niedzielę, dnia 29-go lipca odbędą się w Rudzie Pabjanickiej wyścigi konne o nagrodę 10 tys. złotych na dystans 4800 mtr. z przeszkodami oraz wielkie Derby na dystansie 2400 mtr. Nagroda również 10 tys. zł.

Przypuszczalni zawodnicy w gonitwie na 4800 mtr.:

„Kasztelan" — wł. majora Toczka.
„Signora Romanelli" — wł. pułkownika Rómmla.
„Caraibe" — wł. pułk. Rómmla.
„Herburt" — wł. por. Ignaczaka.
„Boston"? — wł. Cierpickiego.
„Cetynia" — wł. Strużyńskiego.
„(Essaut" — wł. Stokowskiego.
„Monitor" — wł. Zakrzewskiego.
„Bleu Montan" — wł. 7 pułku strzelców konnych.

Do wyścigu na dystansie 2400 mtr. (nagroda 10 tys. zł.) startować będą:

„Samson" — wł. 9 pułku strzelców.
„Pan Prezes" — wł. 9 p. strzelców.
„Ibanez" — wł. Ktery Szepietów.
„Episod" — wł. margrab. Wielopolskiego.
„Aino" — wł. P. Budnego.
„Zulus" — wł. stajni Verkan.
„Colonel" — wł. P. Linbarda.
„Huk" — wł. St. Lubornirskiego.
„Egmont" — wł. St. Lubomirskiego.
„Tamerlan" — wł. stada Jacentów.
„Wulkan" — wł. st. Topór.
„Resonanse" — wł. S. Grzybowskiego.

Oprócz tego będzie 5 gonitw o większe nagrody na dyst. 2400 i jedna gonitwa „sprzedażna" na dyst. 2100 mtr.

## Mianowania i przeniesienia

### *w Dzienniku Personalnym M. S. Wojsk.*

Po kilkumiesięczne przerwie ukazał się wczoraj nowy zeszyt „Dziennika Personalnego M. S. Wojsk." o imponującej liczbie 65 stron druku.

Znaczną ich część zajmują mianowania i przydziału nowych podporuczników po ukończonych szkołach oficerskich i kursach — a następnie przeniesienia, przeważnie w szkolnictwie wojskowem.

Komendantem oficerskiej szkoły piechoty (b. podchorążówki) w Ostrowie—Komorowie został ppłk. Hulewicz Bohdan w miejsce ppłk. Chilewskiego Marjana, który obejmuje dowództwo 58 p. p.

Komendantem korpusu kadetów nr. 2 w Chełmnie (dawniej w Modlinie) został ppłk. Kunc Bogusław z K. O. P. w miejsce ppłk. Trzebuni St., odchodzącego do 37 p. p.

Pozatem z ważniejszych zmian w garnizonie warszawskim zanotować należy:

Gen. Burhardt-Bukacki z Wilna przeniesiony do gen. inspektoratu sił zbrojnych.

Podpułkownik Gluth-Nowowiejski przydzielony do M. S. Wewn. na stanowisko naczelnika samodzielnego wydziału wojskowego z zachowaniem dotychczasowego stanowiska w korpusie kontrolerów.

Podpułk. Rumiński Zygmunt mianowany podprokuratorem przy najwyższym sądzie wojsk.

Podpułk. Różycki-Kołodziejczyk Tadeusz, zastępca szefa wojsk. biura historycznego, przeniesiony do 73 p. p. w Katowicach na stanowisko dowódcy pułku.

Były poseł i prezes „Klubu Chłborobów" ks. Ilków Michał, kapelan rezerwy, powołany do służby czynnej i mianowany proboszczem parafji wojskowej obrządku grecko-katolickiego w Łodzi.

LEKARZ-DENTYSTA
TADEUSZ BABAD
powrócił.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY.
ZAKOŃCZENIE SEZONU.

Jeszcze tylko trzy przedstawienia do niedzieli włącznie o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych (od 40 groszy do 1 zł.) melodyjnej operetki w 3-ch aktach „Gejsza".

W poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia znakomita komedja „Klub kawalerów" M. Bałuckiego — będą to dwa ostatnie przedstawienia w bieżącym sezonie. Ceny najniższe. Bilety nabywać można w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kawiarni B-ci Dymkowskich Plac Kościelny 4.

„CHATA ZA WSIĄ".

Wobec niepewnej pogody przedstawienia „Chaty za wsią" odbędą się tylko w sobotę i niedzielę o godz. 5-ej po poł. w parku „Juljanów". Bilety w cenie 1 zł. dla dorosłych i 50 gr. dla dzieci i młodzieży.

CYRK „MEDRANO" Al. Kościuszki — Nr. 73. —
Codziennie wielkie przedstawienie o g. 8.30 w.
Zupełnie nowy dla Łodzi program.
15 TRESOWANYCH LWÓW ltp. 15
W środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o godz. 4 i 8.30 wiecz.
Na przedstaw. popołudniowe dzieci płacą ½ ceny, na galerję tylko 50 gr.

## RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 27-go LIPCA.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 17.25—17.50 — Transmisja odczytu z Wilna. 18.00—19.00 — Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa. 1. Czerniawski: Potpourri z pieśni rosyjskich: 2. Bekker: „Bajka leśna", walc; 3) Leoncavallo: Mattinatu; 4) Neil Moret: „Maki" romans japoński; 5) L. Jessel: „Defilada ołowianych żołnierzyków", 6) Romanse rosyjskie. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. „O sporcie obrony narodowej" (Dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygłosi Jerzy Szyszka. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Warsz., organizowany wespół z Polskiem Radjo (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza i Ludwik Heiman (skrz.). W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. francuskim. Część I. 1) R. Wagner: a) Uwertura do opery Tannhauser, b) Idylla Zygfryda — wykona orkiestra; 2) Bruch: Koncert skrzypcowy g-moll: a) Wstęp b) Adagio, c) Finale — odegra z tow. orkiestry p. L. Holcman. Część II. 3. Z. Noskowski: Warjacje symfoniczne p. t. „Z życia Narodu" (na temat preludjum A-dur Chopina) — wykona orkiestra. Część III. 4) Goldmark: Symfonja „Wesele wiejskie": a) Marsz weselny (warjacje), b) Pieśni narzeczonej (allegretto), c) Serenada (Allegro moderato — Scherzo), d) W ogrodzie (andante), e) Taniec (allegro molto) — wykona orkiestra. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 - Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

## Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: M. Lipca (ul. Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

## OSOBISTE.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy komendant policji m. Łodzi p. nadkomisarz Izydorczyk. Zastępować będzie p. komendanta naczelnik wydziału śledczego p. nadkomisarz Weyer. (p)

***

Łodzianin p. Samuel Kon uzyskał pierwszy dyplom „Ecole Nationale" w Strasburgu i otrzymał stypendjum rządu francuskiego na napisanie pracy doktorskiej.

*

Łodzianin p. Władysław Klinger ukończył wydział prawny uniwersytetu Jagiellońskiego z tytułem magistra praw.

Gabinet Dentystyczny
E. FUCHS
Nawrot 4, telef. 27-31.
Przyjmuje osobiście.

# Kredyty na budowę domów.

## Zamiast mieszkań urządzono zakłady handlowe.

## Bank Gospodarstwa Krajowego zażąda zwrotu pożyczek.

W środę wieczorem, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się kolejne posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, w którem wzięli udział pp. ławnicy Izdebski i Kuk, radni Bialer, Potkański i Waszkiewicz, ob. ob. dr. Mierzyński i Pawłowski, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego—dr. Ładyński, delegat łódzkiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego—dr. Rutowicz oraz referent komitetu rozbudowy—inż. Müntz.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała będąca na porządku dziennym obrad sprawa konwersji pożyczek budowlanych, udzielanych za pośrednictwem komitetu rozbudowy oraz sprawa udzielania pożyczek na podstawie art. 28 ustawy o rozbudowie miast—w szczególności zaś kwestja, do jakiej wysokości pieniężnej gmina miejska może wziąć na siebie gwarancje za konwersję.

Ponieważ delegat Banku Gospodarstwa Krajowego, p. dr. Rutowicz obiecał zasięgnąć w sprawach konwersyjnych miarodajnych informacyj w departamencie pożyczek długoterminowych, komitet rozbudowy postanowił decyzje swe odroczyć do czasu otrzymania niezbędnych wyjaśnień.

Co się tyczy podań o konwersję pożyczek, już zużytkowanych na wzniesienie budowli mieszkalnych, komitet rozbudowy postanowił, by w razie niewykończenia budynku lub niedotrzymania innych warunków, od których zależna jest konwersja,—wezwać właścicieli nieruchomości do usunięcia istniejących przeszkód i niedokładności. W razie gdyby właściciele posesji do tych żądań komitetu nie zastosowali się i nie wyoknali niezbędnych dla konwersji warunków do końca sezonu budowlanego, podania o konwersję nie będą mogły być uwzględniane, zaś właściciele będą zmuszeni do zwrotu zaciągniętych pożyczek.

Niezależnie od tej akcji komitetu, ścisłą kontrolę posesyi, którym upłynął termin krótkoterminowego kredytu, przeprowadzać będzie również za pośrednictwem swym inżynierów—Bank Gospodarstwa Krajowego.

Po przyjęciu tych ogólnych zasad postępowania konwersyjnego, postanowiono zaopinjować przychylnie następujące podania o konwersję: Adler małż. J. i Ch., Hillebrandt A. G. i E. W., Gajewicz J., Gołaccy St. i A. Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Opieki nad starcami, Neugebauer L., Sp. Bud. Domów dla Oficerów w Łodzi, J. Tyller przy ul. Zielonej 63, Zmigród J. i S-ka, małż. A. i R. Głogowscy, Engel B. i M., Chyżyński St. i M., „Gniazdo Łódzkie", Okuń i Hochstein, Spółdz. Urzędn. Skarbowych, Wojciechowski Czesław, Gawlak St. i Brzozowski Kazimierz.

W kilku wypadkach postanowiono zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego o nieskonwertowanie udzielonej pożyczki i o zażądanie jej zwrotu, ze względu na **jawne użycie kredytów dla celów niewłaściwych.** Tak np. **zamiast mieszkań urządzono zakłady handlowe, poczyniono znaczne odstępstwa od planów, zmieniających charakter i przeznaczenie budowli i t. p.**

W dalszym ciągu posiedzenia, p. ławnik Izdebski złożył sprawozdanie z wyników lustracji, przeprowadzonej w sprawie działalności t. zw. spółdzielni skarbowców, ubiegającej się o 600.000 zł. pożyczki z funduszów komitetu rozbudowy.

Jak wykazała lustracja, spółdzielnia skarbowców z biegiem lat zatraciła swój pierwotny charakter spółdzielni mieszkaniowej, a statutowa nazwa spółdzielni „Towarzystwo Spółdzielcze budowy domów dla urzędników skarbowych" **nie odpowiada dziś zupełnie rodzajowi działalności spółdzielni.**

Znaczny przyrost jej członków stanowią nie urzędnicy skarbowi lub wogóle państwowi, komunalni i t. p., lecz **osoby postronne, nierzadko posiadające kapitały, przedsiębiorstwa handlowe i t. d.**

Mieszkania, budowane przez Spółdzielnię, stają się niejednokrotnie objektem tranzakcyj sprzedażnych i zamiennych, co odbiera spółdzielni skarbowców prawo pierwszeństwa przy ubieganiu się o pożyczki komitetu rozbudowy.

Mając na uwadze, że w myśl istniejących przepisów pierwszeństwo to należy się spółdzielni o wyraźnym i niekwestjonowanym charakterze mieszkaniowym, a z drugiej strony licząc się ze szczupłością będących w rozporządzeniu komitetu funduszów budowlanych—**komitet postanowił podanie Spółdzielni skarbowców odrzucić.** Ze zwalniającej się tym sposobem sumy 600.000 zł. komitet rozbudowy postanowił przyznać spółdzielni pracowników urzedu wojewódzkiego, zgodnie z ich prośbą, zł. 368.000 pożyczki, pozostałą zaś kwotę —**pozostawić do dyspozycji komitetu, na bieżące potrzeby pożyczkowe.** Jednocześnie zaakceptował komitet udzielenie 400.000 zł. pożyczki spółdzielni mieszkaniowej oficerów. (

Co do pożyczek na remonty, przyjęto do wiadomości zawiadomienie łódzkiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, że w sprawie ew. zabezpieczenia wekslowego tych pożyczek oddział łódzki zwrócił się o wyjaśnienie do centrali, narazie zaś mogą być załatwiane wnioski o pożyczki remontowe dla tych nieruchomości, które nie mają obciążonej hipoteki. Po otrzymaniu z cetrali Banku Gospodarstwa Krajowego definitywnych wyjaśnień, komitet rozbudowy będzie mógł powziąć decyzje co do wniesionych do komitetu podań o pożyczki remontowe.

# Fryzjerzy, baczność!

## Ministerstwo wydało specjalne przepisy w sprawie higjeny w zakładach fryzjerskich.

Niejednokrotnie zabieraliśmy głos w sprawie stanu sanitarnego naszych zakładów fryzjerskich. Zwracaliśmy w pierwszym rzędzie uwagę na lekceważenie przez właścicieli zakładów już istniejących przepisów, które zresztą nie były zbyt surowe.

Konsekwencje tego lekceważenia były aż nadto oczywiste. Wszelakiego rodzaju choroby skórne, jakiemi zaraża no klijentów, były wymownym dowodem niechlujstwa w większości zakładach fryzjerskich.

Należało temu położyć kres jaknajrychlej i oto w ubiegłym miesiącu ministerstwo spraw wewnętrznych, przynaglone licznemi skargami, przystąpiło do opracowania odnośnych przepisów, obostrzających dotychczasowe, zbyt ramowo ujęte i nie wszędzie stosowane.

Przepisy te weszły w życie z dniem 22 b. m. Równocześnie władze administracyjne otrzymały polecenie jaknajskrupulatniejszego sprawdzania, czy właściciele zakładów stosują się do tych przepisów. Na opornych polecono nakładać wysokie kary.

Przepisy te, posiadające bardzo poważne znaczenie, brzmią, jak następuje:

1) Zakłady fryzjerskie i golarnie powinny znajdować się w skanalizowanych domach, lub o ile w danej miescowości niema kanalizacji, winny posiadać urządzenia do odpływu wody.

2) W każdej golarni powinna znajdować się szatnia, oddzielona szczelnym parawanem.

3) Zakład powinien być stale zaopatrzony w gorącą wodę.

4) Nie wolno używać bielizny fryzjerskiej z gościa na gościa. W zakładach drugorzędnych należy używać dla celów oszczędnościowych serwetki ligninowe.

5) Używanie grzebieni i szczotek jest zakazane w wypadkach, o ile fryzjer skonstatuje i zauważy chorobę skórną na głowie klijenta. Tak samo wzbronione jest golenie osób z chorobami skóry.

6) Pracowincy golarscy muszą posiadać zupełne zdrowie i poddawani będą kontroli lekarskiej.

7) Nie wolno fryzjerom sprzedawać różnych artykułów kosmetycznych bez specjalnego pozwolenia władzy.

8) Poczekalnie we fryzjerniach winny być oddzielone od salonu.

9) Salony damskie powinny się stosować również do przepisów sanitarnych. Poza tem nie wolno jest fryzjerom damskim zajmować się kosmetyką bez posiadania specjalnych uprawnień.

Oczywiście w walce z niechlujstwem zakładów fryzjerskich winniśmy wziąć udział wszyscy, w zrozumiałym interesie własnym. W ten sposób tylko zmusimy właścicieli golarń do przestrzegania przepisów, mających na względzie nasze zdrowie. —s.—

# Stary Kon i jego młody syn

## byli oskarżeni o fałszowanie weksli.

W sferach kupieckich wielkie wrażenie wywarła afera właściciela składu manufaktury przy ulicy Nowomiejskiej nr. 20, Kona.

Stary Kon nie cieszył się zbytniem zaufaniem wśród kupców. Sklep swój prowadził więc pod firmą 18-letniego syna Jakuba, który

**marzył o karjerze filmowej**

i absolutnie nie interesował się sprawami handlowemi ojca.

Ponieważ młody Kon był osobą zupełnie nieznaną na rynku handlowym, więc ojciec pod płaszczykiem tej firmy mógł prowadzić interesy, a przedewszystkiem korzystać z kredytu u dostawców.

Skład manufaktury dość dobrze prosperował, dopóki

**stary Kon nie popełnił oszustwa wekslowego.**

Jeden z jego stałych dostawców niejaki Rubin stwierdził, że weksel, który otrzymał od Kona był opatrzony fałszywemi podpisami.

Zwrócił się więc do urzędu śledczego. Wdrożono dochodzenie.

18-letni nominalny właściciel składu oświadczył policji, że

**prócz dziesiątej muzy, nic go na świecie nie obchodzi.**

Nie wtrącał się absolutnie do interesów, gdyż ni orjentował się w tych sprawach. Stary Kon również nie przyznał się do winy. Osadzono go jednak w areszcie.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli ojciec i syn.

Obaj znów nie przyznali się do winy.

Sąd po zbadaniu świadków, wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońców **skazał starego Kona na 6 miesiecy więzienia, a młodego na 3 miesiace więzienia.**

Staremu Konowi zaliczono areszt prewencyjny i połowę kary darowano na zasadzie amnestji. Młodemu darowano całkowitą karę na zasadzie ustawy amnestyjnej, wobec czego obaj znaleźli się na wolności. **das.**

# Piękny przykład.

## Minister wyciągnął furę z dołu.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj min. Składkowski w towarzystwie wiceprez. Boguckiego, wicewojewody Pileckiego i sekretarza Stawickiego przeprowadził inspekcję gazowni na Ludnej, stacji pomp na Czerniakowskiej i na Karowej.

Na Czerniakowskiej zdarzył się następujący wypadek:

W miejscu, gdzie naprawiany jest bruk samochód ministra musiał się zatrzymać albowiem wóz z ziemią wywożoną ugrzązł kołem w dole i koń w żaden sposób nie mógł podołać. Biedny koń niemiłosiernie okładany batem, co chwilę padał ze zmęczenia. Wokoło stali robotnicy i przechodnie, przyglądając się scenie. Minister wnet przypomniał sobie dekret Prezydenta o ochronie zwierząt. Szybko zsiadł z auta, zaprosił do pomocy towarzyszących mu i nie długo myśląc złapał za koła ciągnionego wozu. To samo uczynili wiceprez. Bogucki, woj. Pilecki i p. Stawicki. Za przykładem ministra poszli robotnicy i po minucie wóz wyciągnięto.

Woźnica, uchyliwszy czapki, dziękował ministrowi.

# Prosił p. Prezydenta Rzplitej

## *o pożyczenie benzyny...*

Podczas powrotu p. Prezydenta Rzplitej z Gdyni do Poznania, na szosie w miejscowości Lipusza pod Kościerzyną zatrzymał samochód p. Prezydenta jadący motocyklem p. K. z Kościerzyna, prosząc szofera o pożyczenie benzyny.

Szofer, który zawahał się i nie wiedział, co ma robić, otrzymał od p. Prezydenta rozkaz wydania żądanej benzyny.

P. K. dopiero po odjeździe samochodu zorjentował się, że jechał nim p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

**FACHOWIEC**

w dziedzinie **fabrykacji sztucznego jedwabiu potrzebny natychmiast.**

Oferty do admin. sub „Sz. L.".

Dnia 26 b. m po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem i w tymże dniu został pochowany

# b. p. Chaim Galewski

**przeżywszy lat 50,**

(zamieszkały przy ul. Traugutta 4).

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, synowie, córka i rodzina.**

**Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.**

KINO SPLENDID

Wielki podwójny program

Dziś premiera!

Wielki podwójny program

MARSZAŁKOWSKA 20.

Ilustracja muzyczna
pod batutą
A. CZUDNOWSKIEGO.

— 2 —

Sprzedawca Szczęścia

Dramat wytwórni „Cinegraphic" Paryż.

W roli biedaka handlującego
„szczęściem" rozmiłowanego
w bogatej arystokratce

JAQUE CATELAINE

Najpiękniejszy artysta Francji.

— 1 —

OLGA CZECHOWA
i WILLI FRITSCH

są filarami arcykomicznej farsy — pod tytułem:

PAMIĘTNIK
EKSCELENCJI

Ujawnienie
pikantnych
tajemnic jednego
z panujących
dworów
europejskich.

Ilustracja muzyczna
pod batutą
A. CZUDNOWSKIEGO.

## Najmłodszy król.

Najmłodszy na świecie król, Michał rumuński, jest chyba najszczęśliwszym z panujących, dlatego właśnie, że, będąc królem, może być sobą, to znaczy dzieckiem, i może robić napraw dę, co mu się podoba.

Królewska rodzina mieszka w Sinaja. W szerokiej dolinie, okolonej z dwu stron łagodnemi wzgórzami, poza któremi w dali widnieją stoki Karpat, rozpościera się piękny park, w którym kryją się królewskie pałacyki.

Młodociany król ma oczywiście swych adjutantów osobistych, są nimi obecnie pułkownik Jacobici i major Mosdar. Oni mu asystują, oni wykonywują jego życzenia. Lecz bodaj czy nie więcej, niż ze swych adjutantów cieszy się król swą trójką „Bubi", „Temes" i „Daisy". To jego najwięksi ulubieńcy - kucyki. Dwaj pierwsi „Bubi" i „Temes" wożą codziennie króla na spacer w okolice, trzeci „Daisy" jest dystyngowanym, pełnym taktu i szacunku dla władcy, wierzchowcem. Jest jeszcze czwarty ulubieniec, wielki pies „Mambo". W ich towarzystwie król czuje się najlepiej.

Król Michał jest miłym i nad swój wiek rozwiniętym chłopcem. Kładzie się spać wcześnie, ale i wcześnie wstaje. Po śniadaniu całą godzinę spędza na gimnastyce, poczem odwiedza mamusię, z którą spędza około pół godziny. Nie więcej, bo musi się uczyć. Król uczy się chętnie, orjentuje się szybko w wykładanej lekcji i bardzo starannie oddaje się nauce pisania. Zupełnie swobodnie, z królewską pewnością siebie, umie się podpisać „Michał król". Bardzo lubi historję Rumunji, wypytuje często nauczyciela o szczegóły z życia swych przodków.

Po skończonych lekcjach, myśli młodziutkiego króla rozpogodzają się wspomnieniem ulubieńców. „Mambo" już oddawna czeka za drzwiami. Gdy „Pan" wychodzi, a raczej wybiega, rzuca się ku niemu z radosnem szczekaniem i prowadzi na dziedziniec. Przed pałacykiem czekają już, przyprowadzone przez królewskiego masztelarza, niecierpliwie grzebiące kopytami, w maleńkim, zgrabnym zaprzęgu, „Bubi" i „Temes".

„Mambo" z głośnem szczekaniem wybiega na schody, niczem marszałek dworu, wyprzedzając króla. Kucyki radośnie strzygą uszami. Po chwili w drzwiach ukazuje się uśmiechnięty chłopczyk, w marynarskiem ubranku i w białym kapelusiku na jasno blond włosach. Pozdrawia wszystkich naokoło wojskowym ukłonem i, niekrępując się zupełnie widokiem obcych ludzi, wśród których zwykle bywa sporo ciekawych cudzoziemców i dziennikarzy, podbiega ku swym ulubieńcom, wołając wesoło „Dzień dobry!". Obejmuje ich za szyje swemi drobnemi rączkami i oburącz podaje im z trzymanej przez lokaja tacy cukier.

Dopiero, gdy wszystek cukier z tacy zniknie, król zwraca się do obecnych, gotów do udzielania audjencji. Z wesołą niefrasobliwością dziecka odpowiada na zadawane pytania. Lecz król się śpieszy, nie można nadto przedłużać rozmowy. Niebawem też wskakuje do powozika i bierze do rąk cugle. Tuż za nim wsiada gu wernantka — angielka i nieodłączny „Mambo" z tyłu zaś zajmuje miejsce lokaj.

Powozik rusza. Król na odjezdnem przesyła wszystkim wojskowy ukłon. Zanim zdążył nieco odjechać, z oddali dolatuje odgłos werbla, wygrywającego generalski marsz. To stacjonowana w pobliskim zameczku warta strzelców alpejskich wystąpiła pod broń, prezentując ją przed młodocianym królem, który przejeżdżając pozdrawia swych żołnierzy uchyleniem kapelusika.

Jego Królewska Mość raczyła udać się na spacer...

## Marki pocztowe narzędziem zbrodni

### Tłum grozi spaleniem sądu.

W Sydney w Australji zaaresztowano niejakiego Dawidsona, kierownika pewnego wielkiego przedsiębiorstwa handlowego, pod zarzutem usiłowania otrucia jednego z swych podwładnych a zarazem rywala.

Dawidson zakochał się w jednej z pracownic swego biura, ta jednak ofiarowała swe serce swemu koledze, Williamowi, o czem, gdy się dowiedział Dawidson, postanowił pozbyć się rywala zapomocą zatrucia marek pocztowych.

William miał pod sobą dział ekspedycyjny i otrzymywał codziennie kilka arkuszy marek i częstokroć w pośpiechu, zamiast zwilżać je gąbką, ślinił je językiem. Na tych danych oparł Dawidson plan morderstwa.

W ciągu jednego tygodnia William zachorował dwukrotnie na nagłe kurcze żołądka, wskazujące na wyraźne zatrucie. Rzeczywiście analiza wykazała ciężkie zatrucie strychiną.

Wszczęto więc natychmiast dochodzenie i stwierdzono, że Dawidson napuszczał silnym rozczynem strychiny odwrotną stronę arkuszy markowych, zanim je oddano Williamowi.

Przesłuchani urzędnicy zeznali, że szef ich, który przedtem nie interesował się markami, kazał sobie ostatnio przedkładać arkusze i dopiero potem odsyłał je Williamowi.

Zrazu zbrodniarz wypierał się swego czynu, następnie jednak przyznał się do zamiaru otrucia swego podwładnego zapomocą smarowania trującym rozczynem.

Nieszczęśliwa ofiara wyrafinowanego zbrodniarza znajduje się w szpitalu, a lekarze powątpiewają o jego wyzdrowieniu.

Gdy trucicielа dstawiono do więzienia, wzburzony tłum usiłował go zlinczować, przyczem Dawidson otrzymał postrzał w głowę. Do sądu napływają pogróżki, że w razie jeżeli zbrodniarz nie zostanie skazany na karę śmierci, budynek sądowy będzie spalony.

Klisze
DO DRUKU
PROJEKTY i RYSUNKI
WYKONYWA
WYTWÓRNIA KLISZ
„GALWANO"
101
PIOTRKOWSKA
TEL. 57-68

## Ceny bawełny.

Pierwsze oficjalne sprawozdanie o zbiorach bawełny podaje tylko wielkość powierzchni obsianych i jedynie według tego można mniej więcej oceniać wyniki zbiorów. Ogłoszono cyfrę ok. 46.695.000 akrów, a więc o 10 proc. wyższą od cyfry roku zeszłego. Obawy złych zbiorów są więc nieuzasadnione, i jeżeli nawet trzeba przeczekać dalszy rozwój w najbliższych 4—6 tygodniach, to w każdym razie spodziewać się wolno conajmniej zbiorów przeciętnych.

Od trzech miesięcy rozwiązywano zagadki na temat szans przyszłych zbiorów, a ponieważ brak było wszelkiej oficjalnej wiadomości, spekulacja na giełdzie bawełnianej New-Yorku stawała się coraz dziksza. Dzień w dzień rozsiewano nowe hiobowe wieści, częściowo może nawet zasadne, nie pozwalające jednak wysnuwać żadnych wniosków o rezultacie zbiorów. W obszarze Arkansas trwały przez dłuższy czas nieprzerwanie deszcze, zawiadamiano też o kilku wypadkach zerwania tam; w Texas panowały upały 110—120 stopni Fahrenheita i kompletna susza. Najgorszem jednak było rozczarowanie się boll-weevil, szkodnika, przy szczególnem upodobaniu do bawełny, którego żarłoczność niema wogóle granic. Pod takiemi auspicjami rozpoczęła się w czerwcu na giełdzie bawełnianej New-Yorku wielka haussa spekulacyjna, której rezultatem było podrożenie bawełny akurat o 205 punktów. Pomyślne sprawozdanie ministerstwa rolnictwa w Waszyngtonie z 9 lipca uderzyło w giełdę bawełnianą, jak piorun z jasnego nieba. Spekulanci rozpoczęli natychmiast wielkie likwidacje, a kurs spadł natychmiast o 85 punktów, z 22.80 centów na 21.95 centów.

Przemysł czynił w ostatnich tygodniach małe zakupy, zapotrzebowanie jego bowiem było minimalne, a popyt na bawełnę na całym świecie zmniejszył się znacznie. Spekulanci użyli jednak nie dających się skontrolować wieści o nowych zbiorach, aby podnieść cenę bawełny o 2 centy na funcie. Jeżeli się uwzględni, że w początkach lutego bież. roku notowano kurs 17 i pół centa, to skonstatować trzeba zwyżkę o 5 i pół centa na funcie. Zeszłoroczne zbiory, acz niewielkie, pokryły jednak zapotrzebowanie; do dalszych obaw na rok przyszły jest jeszcze czas, jeśli w jesieni nadejdą złe wiadomości o zbiorach. Nawet jeśli zbiory w Ameryce opóźnią się, to w każdym razie tego rodzaju śrubowanie cen w czerwcu i lipcu jest całkiem niestosowne.

Woda kolońska
FASCINATA
Chypre Fascin.
jest ostatnim wyrazem kompozycji aromatycznych osencyj o odświeżającej działalności.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
27 lipca 1928

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
27 lipca 1928

## Pierwszy kwartał budżetowy.

Ukazało się w prasie oficjalne oświetlenie sytuacji finansowej państwa w ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku wykonawczego (t. zn. w miesiącach kwiecień — czerwiec włącznie), mające na celu stwierdzenie, iż wykonanie budżetu dokonywa się bez trudności. Chodzi o zwalczanie trwożliwych poglądów wypowiadanych przez prasę opozycyjną.

Kwestję realności budżetu od początku jego uchwalenia uważamy za nieaktualną. Tradycja rozsądnego gospodarowania zbyt silnie zaszczepiona została przez rządy pomajowe, aby, zwłaszcza przy systemie miesięcznych budżetów, powstało niebezpieczeństwo deficytowe.

Niemniej zwrócić należy uwagę na pewne zjawiska, które się uwydatniły przy wykonaniu budżetu w pierwszym kwartale.

W roku zeszłym w tym samym okresie dochody skarbu państwa wynosiły 611 miljonów złotych. Stanowiło to 30 procent sumy przewidzianej na cały rok. W roku bieżącym dochody wyniosły 683 miljony złotych co stanowi jednak tylko 26 procent preliminowanej na rok cały sumy. Jak widać w roku bieżącym dochody obracają się mniej więcej koło cyfry proporcjonalnej dla okresu kwartalnego (t. zn. jednej czwartej).

Taka konfiguracja dochodów bądź co bądź wskazuje, że preliminarz nie opiera się na niedoszacowaniu istniejących źródeł dochodowych, a dlatego wskazana jest duża ostrożność.

Wydatki wyniosły 25 i pół procent preliminowanych. Jest to rezultat o tyle pomyślny, że rząd wypłacił urzędnikom dodatek kwartalny czyli zgórą 30 miljonów złotych, chociaż — jak wiadomo — wskutek odrzucenia ustaw podatkowych, podwyżka nie została włączona do budżetu.

Skoro to wszystko razem dało tylko 25 i pół procent kwoty preliminowanej — widocznie poczynione zostały pewne oszczędności w wykonywaniu budżetu, których charakter wymagały oświetlenia. Wyjaśnienia w tym kierunku pozwoliłyby dopiero ocenić całkowicie wykonanie budżetu.

Bądź co bądź jeżeli w roku bieżącym w dalszych kwartałach wykonanie budżetu rozwijać się będzie jak w pierwszym kwartale — to wobec mniej więcej odpowiadających kwotom preliminowanym wydatków oraz wpływów, nie należy spodziewać się znacznych nadwyżek budżetowych. Z punktu widzenia gospodarki finansowej oraz całości gospodarstwa jest to zjawisko bardzo doniosłe. Wyróżnić może znacznie rok skarbowy bieżący od poprzedniego.

f.

## GIEŁDY.

—:—

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 26 lipca 1928 r.
TRANZAKCJE.

DEWIZY: Belgja 124.15, Holandja 358.72, Londyn 43.32.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.92, Praga 26.42, Szwajcarja 171.685, Wiedeń 125.775 Włochy 46.675. Marka niemiecka 212.93.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 89. 88.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 1926 r. 61.90, 6-proc. pożyczka dolarowa 1920 r. 86.75, 10-proc. pożyczka kolejowa 104, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 52.30, 52.15, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 53, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy 57.75, 6-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy z 1926 r. 61.50, 8-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 73, 72.40, 5-proc. listy zastawne Tow. Kred. m. Kalisza 64.40, 8-proc. pożyczka szkolna m. Warszawy 92.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 117, Bank Polski 178.50, 178, Kijewski 78.50, Firley 62, Węgiel 99.50, 98, Modrzejów 42.50, Ostrowieckie IB. 121, Starachowice 53, 54, 53.50, Zawiercie 26.75, Klucze 7.10.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 25 lipca. Bawełna amerykańska. Loco 21.10. Otwarcie: styczeń 20.24, marzec 20.15—18, maj 20.10, lipiec 20.26, październik 20.54—56, grudzień 20.32. I notowania środkowe: styczeń 20.24, marzec 20.18, maj 20.07, lipiec 20.26, październik 20.54, grudzień 20.32. Zamknięcie: styczeń 20.29—36, luty 20.26, marzec 20.23, kwiecień 20.17, maj 20.11, sierpień 20.35, wrzesień 20.51, październik 20.57—58, listopad 20.46, grudzień 20.36—38.

Liverpool, 25 lipca. Bawełna amerykańska. Styczeń, luty i marzec po 10.67, kwiecień i maj po 10.66, czerwiec 10.63, lipiec 10.96, sierpień 10.89, wrzesień 10.85, październik 10.77, listopad 10.67, grudzień 10.66.

Liverpool, 25 lipca. Bawełna egipska. Styczeń 19.08, marzec 19.15, maj 19.21, lipiec 18.58 wrzesień 18.98, listopad 18.92, loco 18.95.

Aleksandrja, 25 lipca. Bawełna egipska. Sakelaridis: styczeń 39, listopad 38.80. Ashmouni: sierpień 25.66, październik 26.28, grudzień 26.97.

## Początek sezonu zimowego.

### Na rynku włókienniczym zapanowało znaczne ożywienie.

W bieżącym tygodniu po wielotygodniowym zupełnym zastoju na miejscowym rynku włókienniczym dało się odczuć dość wyraźne ożywienie.

Większość odbiorców, którzy odwiedzili w bieżącym tygodniu łódzki rynek, rekrutowała się z pośród małopolskich kupców.

Kupowano w pierwszym rzędzie pozostałe z sezonu letnie towary po cenach do 20 procent niższych od ustalonych w sezonie. Największem powodzeniem cieszyły się „Krepony".

Pozatem więksi hurtownicy zgłaszali już zapotrzebowanie na tkaniny zimowe, co jest pierwszym zwiastunem zbliżającego się sezonu zimowego.

Zgodnie z naszemi przewidywaniami tegoroczne ceny zimowych towarów są przeciętnie o 5 procent wyższe od zeszłorocznych.

Właściwego początku sezonu spodziewać się należy w pierwszej połowie sierpnia.

W postaci pokrycia uzyskiwane były weksle z terminami do 5 miesięcy.

—j—

## *W notesiku businessmana.*

*Łódź, 26 lipca.*

BILANS BANKU POLSKIEGO za drugą dekadę bież. mies. wykazuje zmniejszenie pokrycia obiegu o 7 milj. zł. do sumy 1114.9 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 709 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 4.7 milj. zł. do 585.7 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania (655.4 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1090.9 milj. zł.) zmniejszył się łącznie o 16.1 milj. zł. do 1746.3 milj. zł.

DETALICZNA CENA SPIRYTUSU butelkowego na cele lecznicze, domowe, naukowe ustalona została łącznie z butelką następująco rozporządzeniem ministra skarbu: 1 litr — 12.50 zł. 0.5 litra — 6.30 zł. i 0.25 litra — 3.20 zł.

SREBRNEJ PIĘCIOZŁOTÓWKI wzór umieszczony został w dzienniku ustaw w numerze 72. Jak wiadomo, rozporządzenie o ustroju pieniężnym przewiduje bicie srebrnych pięciozłotówek.

W GOSPODARSTWACH prowadzonych intensywnie straty w oziminie zostały w r. b. niemal całkowicie odrobione, tak, że deficyt w zbiorach dotknie prawie wyłącznie gospodarstwa o niskiej kulturze.

REGULACJĄ WISŁY została zaprojektowana przez dyrekcję dróg wodnych. Projekt przewiduje roboty regulacyjne na 1500 km. długości celem uczynienia Wisły zdatnej do żeglugi na całym jej obszarze. Koszt przewidziany wynosi pół miljarda złotych. Projekt przewiduje trwania robót przez 20 lat. Dotąd regulacja Wisły odbywa się prowizorycznie.

PROJEKT ORGANIZACJI NAJWYŻSZEJ IZBY GOSPODARCZEJ polskiej opracowany został przez specjalną komisję. Projekt oparty jest na wzorze angielskim i francuskim.

36 MILJ. ZŁ. NA DROGI przeznaczył Śląsk z pożyczki amerykańskiej. Roboty mają być wykonane w ciągu pięciu lat. Odczuwany jest wielki brak kamienia.

USTAWA O BUCHALTERACH PRZYSIĘGŁYCH będzie wniesiona na jesienną sesję ciał parlamentarnych. Ostateczny projekt został uzgodniony przez zainteresowane ministerstwa.

IZBA HANDLOWA polsko - łotewska ma powstać niebawem w Warszawie. Analogiczna instytucja istnieje na Łotwie. Powstanie nowej izby przyczyni się niewątpliwie do rozwoju wzajemnych stosunków handlowych.

RURKOWNIA w Hucie Laury należąca do Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury zostanie po przebudowie uruchomiona w sierpniu bieżącego roku.

„KRAKÓW" polski statek, przybywa do Gdyni z transportem 2.800 ton rudy żelaznej ze Szwecji. Będzie to pierwszy transport rudy żelaznej dla Polski w Gdyni. Jak wiadomo ruda żelazna stanowi jeden z najważniejszych artykułów naszego importu masowego.

WYBORY DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH na obszarze całego państwa odbędą się we wrześniu. Rejestracja rzemieślników jest w toku. Według ogłoszonego statutu — izba łódzka obejmująca Łódź i województwo łódzkie liczyć będzie 30 członków. Mandaty podzielone będą jak następuje: Obwód I. m. Łódź, mandatów 15. Obw. II powiaty: piotrkowski, radomskowski mand. 3. Obw. III powiaty: łaski, sieradzki i wieluński mand. 3. Obw. IV powiaty: kaliski i turecki mand. 3. Obw. V powiaty: kolski, koniński i słupecki, mand. 3. Obw. VI powiaty: łęczycki i brzeziński, mand. 3. Członków wydziału czeladników 6.

EKSPORT DRZEWA utrzymuje się na niskim poziomie. Pewne zainteresowanie drzewem polskim ujawniła Francja, co jednak nie zdołało zmienić nastrojów na polskim rynku eksportu drzewnego.

## Tranzakcje sowieckie.

### *Kupują maszyny i surowiec.*

W bieżącym roku Sowiety przystąpiły do inwestowania na wielką skalę własnego przemysłu włókienniczego.

Jak wiadomo po zerwaniu sowiecko-angielskich stosunków, zaniechane zostały w Anglji zakupy inwentarza maszynowego.

Abstynencja ta, mająca w pierwszym rzędzie znaczenie demonstracji, była jednak krótkotrwałą, gdyż, jak się dowiadujemy, zaledwie w ciągu 6 miesięcy r. b. Sowiety zakupiły w Anglji maszyn przędzalniczych na sumę 3 milj. 600 tys. funtów szterl.

Maszyny przeważnie zakupione zostały w znanej w Łodzi firmie Plate. Wskutek tak wielkich zakupów, angielskie fabryki maszyn włókienniczych są całkowicie wyprzedane.

***

W ostatnim czasie Sowiety zlikwidowały swe przedsiębiorstwo zakupów bawełny w Liverpoolu, przenosząc punkt ciężkości do Aleksandrji. Zaznaczyć należy, iż rząd egipski celem skłonienia Sowietów do bezpośredniego zaopatrywania się w bawełnę w Egipcie z wyeliminowaniem pośrednictwa giełdy liverpoolskiej, udziela szeregu udogodnień.

***

Sowieckie przedstawicielstwa handlowe rozpoczęły obecnie większe zakupy wełny, koncentrując punkt ciężkości na giełdach australijskich.

Zamówienia na wełnę ze strony Sowietów, są przyczyną ostatnio notowanej zwyżkowej tendencji.

—j—

## Dyskonto prywatne.

Łódzki rynek pieniężny w dalszym ciągu nie wykazuje istotniejszych zmian.

Stopa dyskontowa przy tendencji słabej wynosi do 1 i pół procent w stosunku miesięcznym przy wekslach pierwszorzędnych i nie przekracza 2 porcent przy materjale średnim. Obroty dyskonterskie wobec małej podaży weksli są nadwyraz ograniczone. Podaż gotówki jest przy tych możliwościach aż nadto dostateczna. Trat dolarowych brak w obiegu. Poważniejsze zawieszenia wypłat zobowiązań wekslowych nie są notowane.

Wywiązywanie się wyborców wzgl. żyrantów z przyjętych na siebie zobowiązań, normalne.

—j—

## Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki")

NOWY KONCERN ANGIELSKICH PRZĘDZALŃ BAWEŁNY.

Londyn, 26 lipca 1928.

W dniach najbliższych powstać ma w Anglji nowy koncern przędzalń przerabiających bawełnę amerykańską p. n. Lancashire Textile Corporation. Wniesienie do rejestru handlowego nastąpi lada dzień, a jednocześnie podane będą do wiadomości publicznej nazwiska członków rady nadzorczej. Jak wiadomo, do fuzji doszło z inicjatywy Cotton Yarn Association, względnie jej prezydenta Tattersall'a. Początkowo zamierzone było utworzenie związku obejmującego wszystkie przędzalnie przerabiające bawełnę amerykańską. Donosiliśmy już, że stosunkowo nieliczne tylko przedsiębiorstwa interesowały się fuzją, a to po części dlatego, że wskutek swego wielkiego zadłużenia stały się w bardzo silnym stopniu zależne od wierzycieli, którzy sprzeciwiają się fuzji, poczęści zaś i z zasadniczej niechęci do utraty samodzielności. W międzyczasie jednak liczba przędzalń skłonnych do uczestnictwa w koncernie nieco się zwiększyła. Koncert obejmować będzie narazie 100 przędzalń z około 6 miljonami wrzecion. Stanowi to mniej więcej 15 proc. ogólnej liczby wrzecion w sekcji przędzalń przerabiających bawełnę amerykańską.

SUNLIGHT
MYDŁO
Doskonałe do prania i do mycia twarzy i rąk. — Bez żadnych szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu.
LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.
Sl.P.7—29

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

Powrócił
**Dr. med. P. LANGBARD**
ZAWADZKA 10, TEL. 6-30.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—1-ej i od 5—8-ej
Dla pań od 5—6-ej.

**PIEGI**
ŻÓŁTE PLAMY
OPALENIZNĘ
USUWA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA" KREM
SŁ. MAŁY - ZŁ. 2.50
SŁ. DUŻY - ZŁ. 4.50
„AXELA" MYDŁO
1 SZT. - ZŁ. 1.25
3 SZT. - ZŁ. 3.50
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH, APTEKACH I PERFUMERJACH.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Dla dorosłych!
**ARABKA**
Dramat wschodni w 9-ciu aktach.
Dla młodzieży!
**„Europa mówi o tem"**
(Podróż naokoło świata w 18 dniach)

**ŻĄDAJ!**

**Pensjonat w okolicy Głowna**
400 mórg lasu sosnowego, radjo, pianino, plaże. Kuchnie wykwintne.
Ceny niskie — Ceny niskie
Wiadomość: ul. Andrzeja 44. tel. 47-57 w biurze „Obrona". 27

Potrzebny
**Korespondent**
polski od zaraz. Kwalifikacje: gruntowna znajomość stosunków handl. przem. Łodzi. Zgłoszenia osobiste między 5—6 Wywiadownia Handlowa K. Piechockiego, Piotrkowska Nr. 15. 27

**3 pokojowe**
mieszkanie
z wygodami w ładnym domu
poszukiwane.
Pośrednicy pożądani. Oferty do admin. sub „A, O." 29

**Zawiadomienie**
**Dziś** otwarcie najelegantszego
Domu Galanteryjno-Konfekcyjnego
**„ELEGANTE"**
Tel. 73-94 **19 Nowomiejska 19** Tel. 73-94


## OGŁOSZENIE.

MAGISTRAT m. ŁODZI na zasadzie art. 122 Ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58/1925 r. poz. 411) niniejszem wzywa poniżej wymienionych podatników do zgłoszenia się w terminie dni 14 w Biurze Wydziału Podatkowego (Pl. Wolności 2, pokój Nr. 23) celem odebrania nadesłanych przez XII Urząd Skarbowy w Łodzi nakazów płatniczych na wspomniany podatek na rok 1927:

1. Herszkowicz Chaję
2. Szadkowskiego Stefana
3. Bergiera Stanisława
4. Teppera Stefana
5. Chęcińskiego Bolesława
6. Domańskiego Ludwika
7. Lewi Goldę
8. Rota Fryderyka
9. Cabanka Aleksandra
10. Mange Marjana
11. Mange Emilję
12. Królikowskiego Władysława

i Rota Fryderyka, zam. poprzednio przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 22, celem odbioru zawiadomienia o decyzji na odwołanie przeciw wymiarowi podatku dochodowego na rok 1927.

Nieodebrane w powyższym terminie nakazy i zawiadomienie w myśl art. 122 cytowanej ustawy uważać się będzie za doręczone.

Łódź, dnia 26 lipca 1928 r.

MAGISTRAT m. ŁODZI
Prezydent (—) B. ZIEMIĘCKI.
Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) L. KUK.


**Dla lekarza**
3 pokoje na 1 piętrze od frontu z całkowitem urządzeniem (2 gabinetów i poczekalni) i narzędziami po zmarłym lekarzu wenerologu z długoletnią praktyką w najruchliwszym punkcie miasta do oddania. — Warunki do omówienia.
Cegielniana 57, m. 3, I-sze piętro.

**KIEROWNIK TECHNICZNY ELEKTRYK**
pierwszorzędna siła fachowa, dokładnie obeznany z kierownictwem montażu, projektami i kosztorysami, posiadający wieloletnią praktykę, na samodzielnym stanowisku
pragnie zmienić posadę.
Najchętniej przyjmie kierownictwo działu elektrycznego w większym przedsiębiorstwie włókienniczym. — Oferty do admin. Republiki pod „W. R. Z."

DR MED.
**S. KANTOR**
Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med.
**BRAUN**
powrócił
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Dr. med.
**JAN POLAK**
Chor. wewnętrzne
Andrzeja 43
telefon 64-21.
Przyjmuje od 11-12.

Doktór
**Klinger**
Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
Wniedziele i święta od 10 — 12

Lekarz-dentysta
**F. Horowicz**
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

**Księgarnia Karola Neumillera w Łodzi**
ul. Piotrkowska № 61.
Poleca nowowydany „KODEKS PRACY"
Ustawy i rozporządzenia o umowie o pracę robotników umysłowych, o czasie pracy, o urlopach, o higjenie pracy i chorobach zawodowych, o inspekcji pracy, o sądach pracy i t. d.
Opracował i uwagami opatrzył
Adwokat JÓZEF BLOCH, Warszawa.
Cena w oprawie płóciennej zł. 16.— Stronic 436.

**W Paryżance** ul Kraszewskiego
**KRYNICA**
ORDYNUJE PRZEZ CAŁY SEZON
**Dr. med. Mikołaj Bornstein**

**„Czystość"**
Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi
Czyszczenie szyb

Doktór
**Ludwik FALK**
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 od i 5-7

**3 p. z kuchnią**
front. III piętro z wszelkiemi wygodami, centrum miasta zaraz do oddania. Of. składać pod „P. 1." 27

Kupno i sprzedaż

Budka do sprzedania. Rzgowska 81-83 31

Z wystawowe żelazne szafki do sprzedania, wiadomość: Piotrkowska 109, I p. front m. 11 27

Do sprzedania nowo-wybudowany domek parterowy przy froncie pokój kuchnia wolne, wiadomość ul. Mazowiecka Nr. 49, w sklepie. 28

Radjo aparat 2-wu lub 3 lampowy komplet, tanio do sprzedania. Przędzalniana 4, m. 28 27

Pianino Zeilera mało używane do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 85 m. 5, od 10—11 rano, 9—10 w. 27

Okazyjnie do sprzedania 4-o l. R. aparat (Remart) z akumulatorem, słuchawkami i 2-u l. zapasowymi za zł. 280, ul. Szkolna 25 Kabat. 28

Lokale

Samotna pani przyjmie na mieszkanie dwie panie lub panienki. Przędzalniana 26 m. 24, róg Nawrot. 29

Pokój umeblowany do oddania na letnie miesiące. Piotrkowska 109 m. 11, front, I piętro od 9 do 12. 27

Do wydzierżawienia lokal fabryczny 4 sale 500 mtr² powierzchni posiadające lokomobilę 20 PS dynamo transmisję centralne ogrzewanie, studnie artezyjską. Zduńska Wola, Łaska 42. 31

Krynica-Zdrój. Pensjonat Z. Wójcickiej poleca na miesiąc sierpień pokoje wraz z utrzymaniem. Cena zł. 12 dziennie od osoby. Zamówienia przyjmuje się: Orla 23 m. 22 30

Przyjmę pana na mieszkanie przy rodzinie. Zielona 46 wiadomość u dozorcy

Do wynajęcia! Dwa pokoje elegancko umeblowane (sypialnia i stołowy z korytarzem) z oddzielnem wejściem wprost ze schodów. Zgłaszać się ulica Wschodnia 76 m. 16 od 8—9 w. 29

KRYNICA. Willa „Siedlisko", naprzeciw Nowych Łazienek poleca pokoje z doborowem utrzymaniem. 29

1—2 umeblowane pokoje z nie krępującem wejściem i wygodami wynajmę inteligentnemu panu. Żeromskiego 41 m. 3

Pokój umeblowany dla młodego małżeństwa poszukiwany. Of. pod „765"

Duży pokój frontowy umeblowany telefon, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Południowa 9 m. 8

Posady

Potrzebna manicurzystka. Narutowicza 22

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Traugutta 2 I fr. 31

Rozmaite

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus", Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 30 VI.

Poszukuję spólnika z kapitałem 3 tysięcy dolarów do dobrze prosperującego interesu. Oferty Republika sub. „Cz." 27

Wspólnika czynnego z kapitałem od 1000 zł. poszukuję do interesu do Copot. Czysty zysk 5 proc. dziennie. Oferty do admin. Republiki okazicielowi banknotu dolarowego Nr. 5438796 31

Celem urzeczywistnienia mych wzniosłych zamiarów potrzebna mi jest przyjaźń i pomoc inteligentnej i niezależnej kobiety w wieku do lat 35. Proszę więc o łaskawe listowne zgłoszenia Pań do admin. Republ. pod „Sympatyk prawdziwej przyjaźni". 29

Abram Markus Francuz zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 28

Zgubiono książeczkę wojsk. wydaną w P.K.U. Skierniewice na imię Edw. Giernatowskiego. 29

Z weksle zaprotestowane przez rejenta Jeżewskiego, zaginęły: zł. 80 pł. 7.6 wyst. D. Ajzman zł. 48 pł. 10.6 wyst. Ch. Zynger na zlecenie I. M. Bergera żyro; W. Redlich Zwrócić Tobjaszowi Zajde, Zielona 48. protesty unieważnia się.

Skradziono przy ulicy Andrzeja 38 marynarka z kamizelką wraz z portfelem 10 zł., weksel na 100 zł. wystawiony przez pana Gorzkiewicza przy ul. Kilińskiego 159, książkę wojskową i świadectwo murarskie. St. Gebel, ul. Cymera 17. Łódź 27

Zaginął dowód osobisty na imię Irena Syska wydany w Łodzi 27

Nauka wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego i rachunkowości szybko wyucza. ul. Gdańska Nr. 23 m 2 front I piętro. 30

Absolwent uniwersytetu, filolog, udziela lekcyj języków (polski, niemiecki, łacina), wykonywa wszelkie tłomaczenia. Telef. 74-65 lub 12-86. 29


Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowanej Republiki" zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.